Nr. 41 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Wtorek 19 Lutego 1924.

Rok XLIII.

Prenumerata miesięczna:
bez odnoszenia 5,000.000 mkp.
Z odnoszeniem 6,000.000 "
przesyłką pocz. 6,000.000 "
Za granicą 10,000.000 "
Cena numeru 250.000 marek polskich
Adres Redakcji: ul. Jagiellońska L. 10. Telefon 41. Międzymiast. 1572.
Adres Administracji: ul. Jagiellońska L. 10. Telefon 241.

NOWA REFORMA

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy:
Zwykłe 10 gr.
Nekrologi 20 "
Nadesłane 25 "
Po kronice 30 "
Na I-szej stronie 40 "
Drobne ogłoszenia (najmniej 10 słów) 7 "
Układ tabelaryczny 50% drożej.
Zamiejscowe 50% "
Załączniki wedle umowy.
1 zł. = 1,800.000 mkp.
Ceny ogłoszeń w złotych polskich obliczone po urzęd. kursie złotego podawanego codz. w „Monitorze“

Dymisja min. Sosnkowskiego

Gen. Sikorski ministrem spraw wojskowych

Warszawa, 18 lutego.

(PAT). Prezydent Rzeczypospolitej wystosował do prezesa Rady ministrów następujące pismo:

Do p. Władysława Grabskiego, prezesa Rady ministrów.

Przychylając się do pańskiego wniosku, **zwalniam generała Sosnkowskiego z urzędu ministra spraw wojskowych i** równocześnie mianuję generalnego inspektora piechoty, gen. Władysława **Sikorskiego,** na urząd ministra spraw wojskowych.

Prez. Rzeczypospolitej: **Wojciechowski** (—).
Prezes Rady min.: **Grabski** (—).

Równocześnie prezydent Rzeczypospolitej wystosował następujące pisma:

Do p. gen. **Sosnkowskiego,** Warszawa.

Przychylając się do podania o dymisję, **zwalniam Pana** z urzędu ministra spraw wojskowych.

Prez. Rzeczypospolitej: **Wojciechowski** (—).
Prezes Rady min.: **Grabski** (—).

Do p. gen. dywizji Władysława **Sikorskiego,** Warszawa.

Mianuję Pana **ministrem spraw wojskowych.**

Prez. Rzeczypospolitej: **Wojciechowski** (—).
Prezes Rady min.: **Grabski** (—).

Warszawa, 17 lutego 1924 r.

Co było powodem dymisji?

Głosy prasy warszawskiej

(Telefonem od naszego korespondenta).

(s) **Warszawa,** 18 lutego. Ośrodkiem dyskusji prasy warszawskiej jest **nagła zmiana na stanowisku ministra spraw wojskowych.** Okazało się, że **dymisja gen. Sosnkowskiego,** o której donosił już we czwartek krakowski „Kurjer Ilustrowany“, jakoteż o prawdopodobieństwie objęcia stanowiska ministra spraw wojskowych przez gen. Sikorskiego, **było dla prasy warszawskiej jak i kół politycznych stolicy zupełną niespodzianką.**

Dopiero w niedzielę jedno z pism porannych zamieściło na podstawie telefonicznej wiadomości „Kurjera Ilustrowanego“ notatkę o nieporozumieniach, powstałych między premjerem Grabskim a ministrem spraw wojskowych gen. Sosnkowskim. W momencie tym dymisja gen. **Sosnkowskiego była już zadecydowana.**

„Ekspres Poranny“, w związku z przesileniem na stanowisku ministra spraw wojskowych, zaznacza, że **w wojsku polskiem musi być przeprowadzona organizacja,** któraby przywróciła naszej armji stan z czerwca ubiegłego roku.

„Kurjer Polski“, o którym mówią, że pozostaje w ścisłych stosunkach z gen. Sikorskim, podkreśla, że powołanie gen. Sikorskiego na stanowisko ministra spraw wojskowych **nastąpiło wyłącznie ze względów natury fachowej i konieczności postawienia administracji armji na tym poziomie,** który wymaga dobro kraju. — Gen. Sikorski, jako szef sztabu — podkreśla dalej „Kurjer Polski“, — zakreślił program reform w armji, którego wykonanie uległo zwłoce, **a który jak najszybciej powinien być urzeczywistniony.**

„Robotnik“ ogranicza się do podania komunikatów urzędowych o przesileniu, dodając, że powodem dymisji gen. Sosnkowskiego **były coraz częściej wynikające nieporozumienia między nim a premjerem Grabskim,** powodów nieporozumienia jednak nie przytacza.

„Kurjer Poranny“ zaznacza, że wszystkie **żądania budżetowe,** postawione przez gen. Sosnkowskiego, **zostały załatwione.**

„Gazeta Poranna“ jak i cała prasa prawicowa, **podaje bardzo krótkie notatki o przesileniu,** nie dodając jednak żadnych komentarzy, wyjaśniających powody dymisji gen. Sosnkowskiego.

Sjonistyczny organ „Nasz Przegląd“ wyraża pogląd, że gen. Sikorski jest zbyt wybitną jednostką, aby wstąpienie jego do bezbarwnego obecnie gabinetu nie pociągnęło za sobą większych zmian. „Nasz Przegląd“ wyraża wkońcu **zadowolenie z powodu ustąpienia gen. Sosnkowskiego.**

Co do istotnych powodów dymisji gen. Sosnkowskiego, to naogół cała prasa **gubi się w domysłach,** podając jedynie sam przebieg przesilenia. Jedni twierdzą, **że powodem nieporozumień były sprawy natury budżetowej, inni zaś, że chodziło również o sprawy, dotyczące organizacji armji.**

Okoliczności, poprzedzające dymisję generała Sosnkowskiego, przedstawiają się następująco: Po rozmowie, jaka miała miejsce w piątek między gen. Sosnkowskim a premjerem Grabskim, gen. Sosnkowski **wniósł dymisję.** Przesilenie nie zostało jednak natychmiast załatwione, premjer Grabski **był jednak przygotowany na krok gen. Sosnkowskiego** i już zawczasu czynił starania o pozyskanie zgody gen. Sikorskiego na objęcie stanowiska ministra spraw wojskowych.

Ponieważ gen. Sikorski był na razie nieobecny w Warszawie, premjer Grabski wezwał go telegraficznie do powrotu i w ciągu dnia odbył z nim dłuższą konferencję, **w czasie której uzyskał od niego zgodę na objęcie stanowiska po gen. Sosnkowskim.** Wczoraj prezydent Wojciechowski przyjął gen. Sikorskiego i premjera Grabskiego, **poczem podpisał nominację.**

Kraków, 18 lutego.

Dymisja ministra Sosnkowskiego zaskoczyła wprawdzie w tym terminie opinję publiczną, dość niespodziewanie, aczkolwiek była od dłuższego czasu na porządku dziennym spraw sejmowych i politycznych. Jak wiadomo, między min. Sosnkowskim a ministrem skarbu wyłoniły się w swoim czasie kontrowersje co do budżetu i uposażenia armji. Sprzeczności te zostały jednak w znacznej części usunięte. Powstały jednak nowe diwergencje w zakresie organizacji armji i naczelnych władz wojskowych. Na ten zwłaszcza ostatni temat odbywały się konferencje między min. Sosnkowskim i premjerem Grabskim. Ostatnia z nich odbyła się w zeszły piątek i, jak się obecnie pokazuje, **nie doprowadziła do porozumienia,** gdyż pojawiły się już wówczas, nie sprawdzone na razie, informacje o dymisji ministra Sosnkowskiego, która w niedzielę została zdecydowaną.

W ostatniej zaś chwili, jak z Warszawy donoszą, bezpośrednim powodem ustąpienia gen. Sosnkowskiego były nietylko sprawy organizacji naczelnych władz wojskowych, ile **sprawy administracji armji.**

Bawiący chwilowo w swej posiadłości pod Inowrocławiem gen. Sikorski przybył w niedzielę do Warszawy i odbył z premjerem Grabskim konferencję, której wynikiem było przyjęcie przez gen. Sikorskiego ofiarowanej mu teki.

Znając tendencje i zamiary gen. Sikorskiego w zakresie organizacji armji, przypuszczamy, że zasadnicze jego postulaty znalazły uznanie u premjera. Jeżeli tak jest istotnie, wolno mieć nadzieję, że min. Sikorski zdoła przeprowadzić w drodze ustawodawczej i rozporządzeń swoje zamierzenia. Do ich zakresu, jak się spodziewamy, należy także zużytkowanie dla armji siły tak wybitnej, leżącej, ze szkodą dla armji obecnie odłogiem, jaką jest bezsprzecznie **marsz. Piłsudski.** Otwarcie mu pola działania, godnego jego przeszłości, podniosłoby ducha armji i nadało jej ten charakter, który leży w interesie dobrze zrozumianym siły zbrojnej Rzeczypospolitej.

Niezależna opinja publiczna powita niewątpliwie powołanie gen. Sikorskiego na stanowisko min. spraw wojskowych sympatycznie. — Wiążą się z tą nominacją widoki, że nowy minister utrzyma armję zdala od wpływów partyjno-politycznych, które za rządów gen. Szeptyckiego, ze szkodą dla jej charakteru, znalazły do niej przystęp.

Do naszych przyjaciół Czechów

Kraków, 18 lutego.

Urzędowy organ czeski, „Prager Presse“, wychodzący dwa razy dziennie, ma w tytule obraz kuli ziemskiej z napisem „Orbis“. Zarówno obraz jak napis są bardzo efektowne i świadczą, że „Prager Presse“ ma być organem światowym. Owszem: „sit tibi“. Ale „noblesse oblige“ i od organu światowego mamy prawo żądać choćby pewnej niewielkiej dozy światowości, która polega na tem, że nawet najbardziej subjektywne ujęcie sprawy powinno posiadać cechy kulturalnej objektywności nawet wobec tych, pod którymi wszędzie i zawsze kopie się dołki. Wolno iść na przeciwnika ze szpadą czy karabelą w ręce, byle nie z nożem, czy kamieniem, albo wreszcie błotem.

Bezimienny pan z „Prager Presse“, którego imię zresztą z pewnością nic nie mówi, uznał za stosowne obrzucić błotem prasę krakowską z powodu konferencji państw bałtyckich w Warszawie. Bezimiennemu panu z „Prager Presse“ nie podoba się ogromnie tendencja Polski do nawiązania stosunków ekonomicznych z Rosją. Bezimienny pan z „Prager Presse“ sądzi, że nawet Polska, sąsiadka Rosji, może rozmawiać z Moskwą jedynie za pośrednictwem Pragi. Wszak o to zabiegał usilnie pan Benesz u Poincarego i Curzona. Ale dajmy głos bezimiennemu panu z „Prager Presse“. Oto jego wywody, wiernie i dosłownie przetłómaczone:

„Dla fantastycznej złośliwości prasy krakowskiej znamiennym jest fakt, że używa ona kilku uzasadnionych zastrzeżeń kolei czeskich — które latami cierpiały tak bardzo skutkiem zacofania kolejnictwa polskiego — ażeby urządzić wedle wszelkich reguł oszczerczą ofensywę i rozszerzać także za granicą wieści, że Praga chce Polsce zamknąć drogę na południe. Prasa ta liczy na głupotę czytelników, chcąc w nich wmówić, że włosko-rosyjski traktat skieruje przewoz nafty z Baku, węgla i rudy żelaznej z okręgu Donieckiego, zboża z Rostowa na Warszawę do Włoch, aczkolwiek Włochy myślą jedynie o wschodniem morzu Śródziemnem, za czem przemawiają argumenty nietylko natury politycznej. Równie śmiesznem jest zażalenie, że węgiel górnośląski nie otrzymuje na naszych kolejach taryfy krajowej, ażeby mógł naszemu własnemu eksportowi na austrjackich i węgierskich kolejach czynić konkurencję naszym własnym kosztem. Krakowska atmosfera zrządziła w warszawskiej polityce zagranicznej dosyć złego i nikt bardziej od nas nie pragnie, ażeby przynajmniej sprawa Jaworzyny, będąca szczytem bezmyślnej polityki **szczucia,** została wreszcie stanowczo załatwioną. Wiadomo, że nikt tak nie ubolewał jak my z powodu niemożliwości porozumienia się“.

A więc najpierw uderzenie kłonicą — swoją drogą w powietrze — a potem wyrazy fałszywego ubolewania i niemniej fałszywej przyjaźni. Ani jedno, ani drugie wcale nas nie dziwi. My, Polacy, zwłaszcza z Małopolski, znamy dobrze nietylko panów z „Prager Presse“, ale wogóle Czechów. Ta znajomość chroni nas przed rozczarowaniem. Czesi nigdy nie byli po naszej stronie. Naszych przyjaciół pomiędzy Czechami, których umieliśmy i umiemy cenić, można policzyć na palcach. Niegdyś byli Czesi wielbicielami carskiej Rosji, a dzisiaj zabiegają o jej względy z pewnemi zastrzeżeniami co do przyszłych rządów. Działalność germanizacyjna urzędników czeskich w byłej Galicji aż nadto jest znana. Znakomity znawca ówczesnych stosunków galicyjskich, Jan Lam, napisał w jednej ze swoich słynnych „Kronik“, że kocha bardzo Czechów, ale tych, którzy siedzą w domu. W policji wiedeńskiej i wogóle austrjackiej Czesi stanowili bardzo znaczny procent, a działalność ich była wzorem dla Niemców. Jest to prawda gorzka — ale prawda. Wypowiedzieliśmy ją z pewnością nie bez przykrości, ale uważamy to za nasz obowiązek publicystyczny. Jak się Czesi obecnie wobec nas zachowują, mamy codzienne dowody.

Co do meritum sprawy, która dla panów z „Prager Presse“ była tylko powodem do napaści na prasę krakowską, nie potrzebujemy z pewnością zabierać głosu. Czeską politykę kolejową oceniły już należycie dzienniki wiedeńskie i budapeszteńskie, wyręczając nas w zupełności. Do tej polityki czeskiej należało pomiędzy innemi także zatrzymywanie transportów amunicji dla Polski w pamiętnym roku 1920. Jakże wobec tego mamy nazwać napaść pana z „Prager Presse“ na prasę krakowską? Są rzeczy piękne, które mówią same przez się, i są rzeczy inne, które piętnują się w podobny sposób.

I dlatego, szanowny panie z „Prager Presse“, jest zupełnie chybiony twój końcowy apel do ministra Zamoyskiego, w którego wmawiasz ugodowość wobec Pragi wbrew „przepisom prasy bulwarowej albo klubów“ — jak się raczyłeś wyrazić. Chybione są również pochlebstwa, skierowane pod adresem ministra Zamoyskiego. Nad tem, jak się mają ukształtować stosunki polsko-czeskie, czuwa pilnie cała opinja publiczna w Polsce. Doświadczenia, poczynione z Czechami od 1918, wyleczyły nas gruntownie z naszej przysłowiowej łatwowierności i nieopatrzności. Zapłaciliśmy drogo za tę naukę, ale z niej teraz korzystamy. Wyciąganie ręki do zgody już do nas nie należy. Są chyba nad Weltawą ludzie, którzy to zrozumieją.

Konferencje bałtyckie w Warszawie

Pierwszy dzień obrad przedstawicieli państw bałtyckich: Finlandji, Estonji Łotwy z reprezentantami Polski, wypełniło w sobotę 16 bm. plenarne posiedzenie inauguracyjne w gmachu prezydjum Rady ministrów, następnie i obrady dwóch komisyj, w międzyczasie śniadanie u prezydenta Wojciechowskiego w Belwederze, wreszcie wieczór obiad w gmachu prezydjum Rady ministrów.

Inauguracyjne przemówienie wygłosił, wybrany przewodniczącym, minister spraw zagranicznych **Zamoyski.** Powitawszy uczestników zjazdu, podkreślił nasz minister, że zjazd obecny jest tylko **nowym etapem** na drodze, po jakiej państwa, w konferencji udział biorące, kroczą od lat czterech. Jako taka nie jest ta konferencja czemś sensacyjnem zdarzeniem politycznem, lecz jest objawem logicznego rozwoju wspólnej pracy, w duchu **życzliwej solidarności.** Jest ona bilansem poważnego przedsięwzięcia. Treść zbliżenia Finlandji, Estonji, Łotwy i Polski wyraża się w pragnieniu **pokojowym i twórczym,** dążącym do współpracy politycznej i ekonomicznej sąsiadujących i **zaprzyjaźnionych ze sobą państw.** Współpraca tych państw, **w obecnej sytuacji międzynarodowej,** którą cechuje zapowiedź **wielkich ewolucyj pojęć w stosunkach zewnętrznych i groźny kryzys ekonomiczny,** wymaga ciągłości, zwartości i mocy. Współpraca ta objąć winna działania, skoordynowane na polu **politycznem, gospodarczem, kulturalnem i naukowem.**

W odpowiedzi swej podkreślił estoński minister spraw zagranicznych **Ackel** pokojowość państw bałtyckich, dążność do **ochrony ich bytu** i szczęśliwej ich przyszłości i przyczynienia się do wzmocnienia normalnych stosunków **między państwami wschodniej Europy.**

Po śniadaniu w Belwederze odbyło się posiedzenie **komisji politycznej,** której przewodniczącym wybrano ministra Zamoyskiego. Przedmiotem obrad był referat polskiego ministra spraw zagranicznych **o międzynarodowej sytuacji zagranicznej i współdziałaniu** państw bałtyckich na terenie międzynarodowym, — po-

Dwadzieścia pięć lat na scenie krakowskiej

Jubileusz p. Marjana Jednowskiego

Wędrownem przeważnie jest życie aktora. Wynika to zazwyczaj z natury jego talentu, który szuka dla siebie coraz nowego pola dla rozwinięcia swoich uzdolnień, wynika to także z trudnych, bynajmniej nie wesołych warunków, które „umilają“ życie pracownikom sceny.

To też dwadzieścia pięć lat, które p. Marjan **Jednowski** pracowicie spędził na scenie teatru im. Słowackiego, jest dobrze zasłużoną okazją do jubileuszu, o czem zapomnieć nie mogą i najbliżsi jego towarzysze pracy, jak też i szerokie koła krakowskiej publiczności.

Któż bowiem w Krakowie nie zna i sympatją nie otacza tego kochanego i zacnego nie tylko artysty, ale i człowieka, którego przemiła postać jest tak pełną wyrazu?

To też w jubileuszu p. Marjana Jednowskiego bierze udział cały Kraków kulturalny, dając szczery wyraz serdecznym uczuciom dla osoby szanownego jubilata. Czci zaś w nim nie tylko utalentowanego artystę, zasłużonego pracownika jednej z najbardziej twórczych scen w Polsce, lecz także szlachetnego człowieka i prawego obywatela Polski, w swem życiu artystycznem wyrażającego zarówno nieczęsto dzisiaj spotykaną siłę moralną, jak też gorący patrjotyzm. Te podwójne, ludzkie i artystyczne walory cenne tem serdeczniej każą się odnieść do uroczystości, którą w najbliższą środę obchodzi teatr im. Słowackiego.

Jeśli zaś idzie o uczczenie artystycznej pracy p. Marjana Jednowskiego, to jest ono w całej pełni zasłużonem. Praca to niemała i bogata w poważny dorobek sceniczny.

Urodzony we Lwowie w r. 1873, p. Marjan Jednowski wcześnie, bo zaraz po ukończeniu szkół średnich, wchodzi w kontakt ze światem teatru. Pierwszym jego mistrzem na tem polu był ceniony swego czasu literat i artysta teatru lwowskiego, Ryszard Ruszkowski, przez którego przygotowany na scenę, wstąpił w czerwcu 1892 do trupy Baczyńskiego w Samborze i od tej pory, przez 32 lat, pracuje na niwie sztuki scenicznej. W Krakowie zjawia się w jesieni tego samego roku, zaangażowany do trupy J. Myszkowskiego, w której grywał w komedjach i operetkach w parku krakowskim. „Autochtonowie“ krakowscy pamiętają jeszcze dobrze niejedną przemiłą jego rolę, choćby z „Ptasznika w Tyrolu“. W roku 1895 opuszcza Kraków, zaangażowany do teatru lwowskiego za dyrekcji Hellera i Bandrowskiego. W trzy lata jednak później wraca do Krakowa, zaangażowany przez Tadeusza Pawlikowskiego i odtąd, tj. od r. 1898, przez dwadzieścia pięć lat bez przerwy pracuje na scenie teatru im. Słowackiego.

Jeśli zaś w swej artystycznej pracy stał się jednym z istotnych wyrazicieli podniosłych tradycyj, związanych ze sceną teatru im. Słowackiego, to wynik to nie tylko tych lat szeregu, spędzonych na tej scenie, ale przedewszystkiem własnej kultury duchowej, jak też rodzaju talentu. To, co określamy nazwą „genius loci“, co związane jest z „duchem miejsca“, znalazło pełny wyraz w artystycznej grze p. Jednowskiego, zawsze tak pełnej majestatycznego wyrazu, jak majestatyczną jest ta prastara podwawelska świątynia kultury narodowej.

W jednej z recenzyj lwowskich, które w ciele ub. r. jednomyślnie peany pochwalne wyrażały na cześć naszego jubilata z racji jego ówczesnych gościnnych występów we Lwowie, na łamach „Gazety Lwowskiej“ podniósł p. Michał Rolle, że grę p. Jednowskiego charakteryzuje typowo krakowski, po Koźmianie i Pawlikowskim w tradycji pozostały, a tak zawsze wszędzie pożądany umiar artystyczny.

Spostrzeżenie to bardzo trafne i tak dobrze oświetlające aktorską pracę p. Jednowskiego, związaną z duchem sceny. Z każdej kreacji tego artysty bije „taka godność — takie wzięcie“, że sama już ekspresja postaci zawsze silnie się wraża w pamięć. Z pośród dwudziestu kilku większych kreacyj (nie licząc mniejszych), których nie sposób tu wszystkich wymieniać, jakże żywo w pamięci naszej rysują się takie postaci, jak Cześnika „Zemsty“, Radosta ze „Ślubów panieńskich“, króla z „Mazepy“, hetmana z „Horsztyńskiego“, wojewody z „Zaczarowanego koła“, Samuela ze „Sędziów“, Biskupa z „Bolesława Śmiałego“, czy to doktora „W małym domku“, prokuratora w „Wilkach w nocy“, Boreszy w „Edukacji Bronki“ i cały szereg innych. Wśród nich dominują indywidualności ze świata polskiego, którym p. Jednowski umie zawsze nadać głęboki i silny wyraz, zgodny z duchem kultury i psychiki narodowej. Z pośród tych postaci może najwybitniej wyróżnia się majestatyczny Wernyhora z „Wesela“, który jest jakby doskonałą syntezą wszystkich szlachetnych drgnień duszy tego specyficznie polskiego, z duchem Krakowa związanego artysty.

Na drogę zaś tej klasycznej, pełnej umiaru twórczości scenicznej skierowały p. Jednowskiego dwie wybitne zalety. Jedną z nich — to wrodzona skłonność do poważnego ujmowania wszystkich problemów życia czy sztuki, to swoista rzetelność wewnętrzna, która nie znosi łatwej błyskotliwości, lecz, szukając we wszystkiem głębi, dąży do jak najskuteczniejszego opanowania wszystkich środków ekspresji aktorskiej i skondenzowania ich w spokojnym, a mocnym wyrazie, opartym zresztą nie tylko o „sztukę“, lecz i głębokie przeżycie wewnętrzne. Drugą natomiast zaletą, tak godną podniesienia, jest nieprzeciętna sumienność i dokładność w pracy, dalekiej od wszelkiej powierzchowności, a przenikniętej jak najszlachetniejszym duchem, który pracy aktorskiej nie pozwala zamknąć się w ciasnej „zawodowości“, lecz dźwiga ją na poziom podniosłej twórczości artystycznej, służącej wielkim ideałom życia i sztuki.

Wyrazem tych samych zalet była także wielokrotnie reżyserska praca p. Jednowskiego, nacechowana zawsze przykładną dokładnością w opracowaniu szczegółów, jak też głębokiem zrozumieniem dla nowoczesnych zadań sztuki teatralnej.

Ten niecodzienny, tak godny naśladowania ze strony młodszego pokolenia pracowników sceny i tak szlachetny typ aktora — artysty uczcić właśnie pragnie Kraków kulturalny w jubileuszu p. Marjana Jednowskiego, którego praca artystyczna, oparta o dotychczasowy poważny dorobek, a będąca w pełni swego rozwoju, w dalszym ciągu rokuje jak najbogatsze plony dla sztuki polskiej.

Bol. P.

———oo———

czem omawiano rezolucje, zarówno w tej sprawie, jak w sprawach prasowych i informacyjnych, pogłębienie stosunków na polu naukowem, artystycznem itp. Redakcję rezolucyj odroczono na niedzielne posiedzenie komisji.

O godz. 6 wieczór tego dnia odbyła jeszcze posiedzenie komisja **prawno-ekonomiczna** pod przewodnictwem podsekretarza stanu p. Strassburgera. Omawiano na tem posiedzeniu sprawę **konwencji arbitrażowej** państw bałtyckich, wedle projektu polskiego.

Na obiedzie, w którym wzięło udział około 50 osób ze świata dyplomatycznego i politycznego, z wszystkimi ministrami polskimi, marszałkami Sejmu i Senatu, posłami zagranicznymi itp., wzniósł pierwszy toast na cześć Finlandji, Estonji i Łotwy min. **Zamoyski**. Minister finlandzki **Enckel** po odpowiedzi swojej podniósł doniosłość polskiego projektu **konwencji arbitrażowej**, wyrażając nadzieję, że konwencja ta przez wszystkie państwa bałtyckie podpisana będzie w najbliższym czasie.

W **drugim dniu** konferencji bałtyckiej obradowały przez dwie godziny przed południem komisje: **polityczna i ekonomiczna**. Następnie podejmował uczestników konferencji minister Zamoyski. Popołudniu obradowały komisje: **redakcyjna, prawno-ekonomiczna i polityczna**. Wieczorem odbyło się **plenarne posiedzenie konferencji**, na którem ukończono oficjalne obrady i **zamknięto konferencję**.

W południe tego samego dnia delegaci „Ligi narodów odrodzonych", senator Baliński, poseł Hołówko i p. Babiński wręczyli przedstawicielom państw bałtyckich broszurę w języku francuskim, poświęconą polityce narodów wyzwolonych.

Wyniki obrad konferencji bałtyckiej

Warszawa, 18 lutego (PAT). Ostateczny wynik prac Zjazdu zostanie **ujęty w urzędowy komunikat, który w najbliższych dniach podany zostanie do wiadomości publicznej.**

Rosja sowiecka nie przyjmuje warunków uznania jej de iure

Dnia 14 bm. przyjął w Moskwie Litwinow przedstawicieli pism zagranicznych, którym wyjaśnił stanowisko rządu sowieckiego w sprawie uznania Rosji sowieckiej przez poszczególne państwa. Litwinow podkreślił między innemi, że dotychczas w świecie panowało przekonanie, iż uznanie Rosji sowieckiej przynosi jej jedynie korzyści i że odmowa uznania jest pewną presją, wywieraną na rząd sowietów. Z tego względu niektóre państwa usiłowały stawiać Rosji pewne warunki uznania. Obecnie po uznaniu Rosji sowieckiej przez Anglję i Włochy, prawie wszystkie większe państwa **zaniechały tej presji**. Jedynie szereg mniejszych państw zwraca się z zapytaniem, co otrzymają w zamian za uznanie Rosji „de iure". Rząd sowiecki **odmawia obecnie nawet odpowiedzi na podobne pytania, gdyż uznanie Rosji sowieckiej może się dokonać tylko bez stawiania jakichkolwiek warunków.**

Wyjaśnienie stosunku **do Anglji, Włoch i Niemiec**, stwarza dla Rosji dostateczne pole do **ekspanzji gospodarczej**. Wymienione 3 państwa **stanowią dostateczną podstawę dla ekonomicznych stosunków Rosji**, jak również odpowiedni rynek zbytu dla rosyjskich surowców.

Zwracając się do przedstawiciela prasy **czechosłowackiej**, Litwinow oświadczył, że międzynarodowe uznanie Z. S. S. R. **zwiększa się z dnia na dzień**. Wobec tego nie może być dla małych państw rzeczą obojętną, jakie stanowisko zajmuje Rosja wobec tych państw. W Europie — mówił Litwinow — istnieje cały szereg nowych państw jak np. Czechosłowacja i Jugosławja, które powstały później, aniżeli Rosja sowiecka i które nie zostały dotychczas przez nią uznane. Rosja gotowa jest **uznać te państwa** na zasadzie wzajemności **bez stawiania żadnych warunków.**

Ostatnie posiedzenie tarnowskiej Rady miejskiej

(Korespondencja „N. Reformy").

Tarnów, 15 lutego.

Przy znacznym komplecie radnych i silnie obsadzonej galerji, odbyło się wczoraj posiedzenie Rady miejskiej, któremu przewodniczył wiceburm. dr Mütz. Na wstępie przewodniczący odczytał pismo starostwa, rozwiązujące reprezentację miejską na podstawie reskryptu województwa, poczem w dłuższem przemówieniu wykazawszy bezzasadność rozwiązania Rady, postawił imieniem magistratu wniosek wniesienia rekursu przeciw rozwiązaniu Rady do ministerstwa spraw wewn., i Trybunału administracyjnego. Po przemówieniu dra Mütza rozległy się okrzyki na galerji, jak: „Precz z komisarzem rządowym!", „zemsta reakcji!", „intryga!" itd.

Długie przemówienie wygłosił były burmistrz dr Tertil. Wyszedłszy z założenia, że posiedzenie Rady jest stypą pogrzebową samorządu w Tarnowie, mówca w niezwykle podnieconym tonie wykazał bezprawność rozwiązania Rady, której nawet nie podano motywów rozwiązania. Przyczyn rozpędzenia Rady nie ma, bo względy polityczne, spowodowane zaburzeniami w listopadzie ub. roku, muszą odpaść, choćby tylko dlatego, że tak wiceb. dra Mütza, jak i asesora Szatkę powołano do Tymcz. Zarządu miejskiego, jak również muszą odpaść względy gospodarcze, tj. gospodarka gminna, której żadne komisje nic nie mogą zarzucić. Pozostają zatem względy inne, względy partyjne, dla których naraża się miasto na wstrząśnienia niepotrzebne. Że rząd miał zaufanie do rozwiązanej Rady, dowodem powołanie siedmnastu radnych do Rady przybocznej. Wykazawszy rozwój miasta, za rządów starej Rady, jakoteż spokojną współpracę z IV Kołem, dr Tertil podkreślił bardzo silnie wrażenie, jakie się musi otrzymać obecnie w Polsce, że zyskaliśmy tylko wolność na zewnątrz, poczem się oświadczył za wnioskiem magistratu. Mowę dra Tertila Rada i galerja bardzo silnie oklaskiwały.

Dr Simche imieniem klubu P. P. S. starał się wykazać w rozwiązaniu Rady **zamach reakcji na** demokrację, poczem omówił wybór komisarza rządowego, w osobie tego, którego Rada obdarzyła godnością burmistrza. R. Bialik zrezygnował z godności należenia do Tymcz. Zarządu miejskiego. R. Margulies zaprotestował gwałtownie przeciw rozwiązaniu Rady, oraz przeciw małemu procentowi żydów w Radzie przybocznej, a r. Hutter zaprotestował imieniem robotników.

Po dyskusji wniosek magistratu wniesienia rekursu i podpisania go przez wszystkich radnych uchwalono jednomyślnie, poczem dr Mütz pożegnał radnych, dziękując im za długoletnią współpracę. Po zamknięciu posiedzenia robotnicy opuścili galerję, śpiewając „Czerwony sztandar".

FOTOGRAFJE BŁYSKAWICZNE

Pani Konkurencja

Niedawno podczas szalonej zwyżki towarowej i samowładnego panowania panów kupców wszedłem do znajomego sklepu, ażeby za połowę miesięcznej płacy nabyć skromną „kombinację" męską. Wszedłem do sklepu pełen pobożnego namaszczenia, jakby do jakiego chramu zaczarowanego, mówiąc głosem o ile możności anielskim:

— Dzień dobry.

Trzej pomocnicy — właściciel handlu wypoczywał na Riwierze po trudach liczenia pieniędzy — spokojnie kończyli rozmowę o Chodorowie, Ćmielowie, Trzebini i Sierszy, poczem jeden z nich raczył spojrzeć na mnie i odpowiedzieć:

— Dobry.

Sprawa została załatwiona szybko. Nic nie kupiłem, gdyż cała moja płaca miesięczna nie wystarczała na to. Opuściłem sklep skonfudowany wśród ironicznych uśmiechów i spojrzeń panów pomocników.

Minął pewien niedługi czas i w handlach nastąpił zastój. Nagromadziły się zapasy w fabrykach, składach hurtownych i sklepach detalicznych — a publiczność wstrzymywała się o ile możności od kupna mimo zniżki cen. Poszedłem znowu do owego znajomego mi sklepu, zmuszony do tego stanowczą koniecznością.

I oto stał się cud. Za ladą stał sam właściciel, który przerwał swój wypoczynek na Riwierze, a panowie pomocnicy nie rozmawiali już ani o Chodorowie, ani o żadnych wogóle rzeczach, tylko mieli utkwione we drzwiach oczy, wyczekując tęsknie zjawienia się klienta. Wszedłem i mogłem w owej chwili powiedzieć sobie „veni, vidi, vici". Powitano mnie owacyjnie. Sam właściciel handlu nazwał mnie panem dobrodziejem, a pomocnicy sklepowi powtarzali ciągle:

— Co pan rozkaże?

Jeden z nich podał mi nawet krzesło, zapraszając gorąco, ażebym „spoczął". Tym razem kupiłem „kombinację" i pośród ukłonów opuściłem sklep.

Co się stało? Oto pani konkurencja zawitała do Krakowa i dała panom kupcom lekcję, że najpierw musi istnieć kupująca publiczność, a potem dopiero mogą istnieć handle. Oby pani konkurencja zamieszkała na stałe w Krakowie, który do niej oddawna tęskni.

h. j—e.

KRONIKA

Kraków, 18 lutego.

(s) **WCZORAJSZA NIEDZIELA** w języku liturgicznym nazywana jest siedmdziesiątnicą. W tym dniu, tj. 17 lutego rozpoczynano dawniej 70-dniowy post wielki przed uroczystością Zmartwychwstania Pańskiego. Tę dawną tradycję przypomina liturgja niedzieli, jej pokutny charakter: kolor fioletowy ornatu, brak „Gloria" z zakończeniem mszy św. przez „Benedicamus Domine".

W 6 ROCZNICĘ ZGONU PREZYD. DRA LEA. We czwartek, 21 bm o godz. 9 rano, jako w 6 rocznicę zgonu zasłużonego prezydenta miasta śp. dra Juljusza Lea odbędzie się w kościele OO. Franciszkanów za spokój jego duszy nabożeństwo żałobne.

AKCJA R. K. B. Od dnia 10 bm. do dnia 17 bm. Rat. Komitet Biskupi wydał gotówką: na akcję ratowania dzieci do dyspozycji sekcji dziecięcej 2 miljardy. Dla SS. Miłosierdzia na „Dom pracy" pół miljarda. Na zakład Helclów 200 miljonów. Na komitety parafjalne 1½ miljarda. Na komitet na Grzegórzkach 200 miljonów. Na kom. Tow. św. Wincentego a Paulo na Krowodrzy 50 miljonów, na szpital Bonifratrów na węgle 200 miljonów. Komitetowi parafjalnemu w Podgórzu specjalna zapomoga 400 miljonów. Dla biednych w Prokocimiu 60 miljonów. Na schronisko sług na Kleparzu 50 miljonów. Na „ochronę kobiet" przy ul. Krupniczej 200 miljonów. Razem 5 miljardów 410 miljonów. W naturze dano na akcję ratowania dzieci do dyspozycji sekcji dziecięcej 300 kg. mąki.

NA CELE BIBLJOTEKI JAGIELLOŃSKIEJ. Rada wyznaniowa krakowskiej gminy izraelickiej uchwaliła jednogłośnie po dyskusji, w której podniesiono znaczenie Bibljoteki Jagiellońskiej dla rozwoju umysłowego społeczeństwa, wpisać gminę izraelicką na członka założyciela Towarzystwa miłośników Bibljoteki Jagiellońskiej z wkładką 200 zlp.

(s) **POWIĘKSZENIE ZBIORÓW MUZEUM NARODOWEGO.** Jak nas informują, Muzeum Narodowe otrzymało w darze od spadkobierców Ferdynanda i Zofji z Clemenceau (synowicy znanego męża stanu) Bryndzów cenne stare książki i przedmioty przemysłu artystycznego, między niemi dwa obrazy Żmurki, obraz Boldiniego, znakomitego francuskiego artysty i obraz Maxa Liebermana. Dar ten jest tem więcej pożądany, że wchodzą w niego przeważnie dzieła obcej sztuki, tak dla Muzeum Narodowego potrzebne. Ferdynand Bryndza był dziennikarzem i Krakowianinem.

SPORT SANECZKOWY W KRAKOWIE. Znaczny opad śniegu stworzył idealne warunki dla sportu saneczkowego i narciarskiego w Polsce. W Krakowie doskonałe tereny dla sportów zimowych tworzą zbocza Sikornika, Panieńskich Skał i Bielan, gdzie ciągną codziennie liczne rzesze młodzieży, by wyzyskać okazję miłej a zdrowej zabawy. Kraków nie posiada do tej pory normalnych, po europejsku urządzonych torów saneczkowych, młodzież zmuszona jest więc korzystać z terenów przypadkowych przez siebie obranych. Najbliżej miasta położone zbocza drogi, prowadzącej na Sikornik, rozbrzmiewają codziennie, a zwłaszcza w niedziele i święta gwarem licznych zastępów młodego pokolenia. Niestety — zabawę zamącają rozmaite podejrzane, często będące w nietrzeźwym stanie indywidua, które doprowadzają sport do rozwydrzenia. Taka grupa pijanych „sportsmenów" najechała wczoraj na saneczki dziecięce, przyczem sanki te pogruchotała tak, że siedzący w nich chłopczyk doznał okaleczeń na obu nogach.

Policja patroluje na Salwatorze, czuwając — bardzo słusznie, by nie jeżdżono saneczkami po gościńcu, może tedy wskazaną byłaby obecność przedstawiciela władzy bezpieczeństwa w okolicy terenów saneczkowych dla ochrony młodzieży przed rozbestwionymi wyrostkami.

(s) **REDUKCJA SIŁ W MAGISTRACIE.** Według zakreślonego planu przeprowadza magistrat w dalszym ciągu redukcję sił kancelaryjnych. — Część personalu objętego redukcją przestała urzędować z dniem 1 lutego, dalsze zwolnienia nastąpią z dniem 1 marca, kwietnia i maja. W pierwszym rzędzie usuwane są kobiety zamężne, wdowy, emeryci i pracownicy kontraktowi. Przy przeprowadzaniu redukcji magistrat powinien przedewszystkiem zwrócić uwagę na młodociane funkcjonarjuszki, gdyż te mniej są potrzebujące, aniżeli wdowy i emeryci.

(s) **PISMO KONSULA WĘGIERSKIEGO DO PREZYDJUM MIASTA.** Prezydjum miasta otrzymało w dniu dzisiejszym od królewsko-węgierskiego konsula p. Revicky'ego serdeczne podziękowanie za przyjęcie gości węgierskich, jakiego doznali w Krakowie ze strony zarządu miasta. Pobyt gości węgierskich, zdaniem p. konsula, pozostawił w sercach młodych Węgrów na zawsze niezatarte wspomnienia, a temsamem umocnił od wieków łączącą nić przyjaźni polsko-węgierskiej.

(s) **RESTAURACJA KOPUŁY ŚW. PIOTRA.** Prace około odnowienia kopuły na kościele św. Piotra w Krakowie, która jak wiadomo uszkodzoną została podczas szalejącej wichury w grudniu 1923 r., na razie wskutek wielkich opadów śnieżnych zostały przerwane. Kopuła prawie, że całkiem została już odnowioną, pozostaje tylko mała część do pokrycia blachą od strony ul. św. Gertrudy. Z wiosną zarząd kościoła przystąpi do ukończenia restauracji. Olbrzymie koszta odnowienia zostały pokryte drogą składek publicznych.

OPŁATY W SZKOŁACH PAŃSTWOWYCH. Minister W. R. i O. P. wydał do kuratorjów następujący okólnik w sprawie pobierania opłat na cele szkolne w szkołach państwowych:

„Do wiadomości ministerstwa doszło, że na t. zw. zebraniach rodzicielskich, organizowanych przez dyrekcje państwowych szkół średnich ogólnokształcących i seminarjów nauczycielskich, zapadają niekiedy uchwały, odbierające tym opłatom charakter ofiar dobrowolnych i zmuszające do ich uiszczenia pod groźbą opublikowania nazwisk osób opornych albo nawet zastosowania represyj do uczęszczających do szkoły dzieci. Ministerstwo zwraca uwagę, że stosowanie przymusu przy żądaniu opłat, nieprzewidzianych przez obowiązujące przepisy, jest niedopuszczalne. W szczególności powinna być bezwzględnie przestrzegana zasada, aby dzieci rodziców, które nie mogą ponosić ofiar materjalnych na rzecz szkoły, nie miały z tego powodu przykrości i nie doznawały represyj".

KONKURS NA MSZE WOJSKOWE. Ministerstwo spraw wojsk. ogłosiło konkurs muzyczny na msze wojskowe. Do konkursu mogą stanąć wszyscy muzycy polscy. Na konkurs należy nadsyłać utwory oryginalne, nigdzie dotychczas nie wydane, opracowane zasadniczo na orkiestrę dętą, oraz (ad libitum) chór męski i organy. Dopuszczalne jest również nadsyłanie niezinstrumentowanych wyciągów fortepianowych, których zinstrumentowanie w razie nagrodzenia przeprowadzi ministerstwo spraw wojsk. Utwory należy nadsyłać anonimowo w kopercie, zaopatrzonej w godło oraz napisem „Konkurs na mszę uroczystą (żałobną)", wraz z kopertą zapieczętowaną, zawierającą nazwisko i adres autora. Prace należy nadsyłać do departamentu I piechoty min. spraw wojsk. w Warszawie. Jury rozda nagrody: a) 500 złp. autor. najlepszej mszy polowej; b) 500 złp. autorowi najlepszej mszy żałobnej. Utwory nagrodzone stają się własnością ministerstwa spraw wojsk. i będą ogłoszone drukiem w wydawnictwie repertuaru urzędowego orkiestr wojskowych. Ostateczny termin nadsyłania utworów konkursowych — dnia 1 października br., odebrania nagród — w dwa miesiące po ogłoszeniu wyników konkursu.

(s) **NOWY REGULAMIN TARGOWY.** Jak się dowiadujemy, magistrat opracował nowy regulamin targowy oraz instrukcję dla personalu komisarjatu targowego. Nowy regulamin targowy jest znacznie rozszerzony i przygotowany jest do obecnych stosunków handlowych. Wejdzie on w życie po uchwale Rady m. i zatwierdzeniu przez województwo. Również i instrukcja targowa obejmuje szczegółowe przepisy postępowania tak przy służbie wewnętrznej, jak i zewnętrznej. Komisarjat targowy nie posiadał dotychczas podobnej instrukcji.

(s) **O WYDANIE 15 WAGONÓW CUKRU DLA GMINY M. KRAKOWA.** Dziś prezydjum miasta wysłało do prokuratury pismo o wydanie 15 wagonów cukru, które swego czasu zostały zakwestjonowane w magazynach „Polskiego Globu". O ile sąd cukier ten wyda, to magistrat rozsprzeda go między ludność Krakowa, jako kontyngent za styczeń.

(s) **10 WAGONÓW WĘGLA DLA KRAKOWA.** W dniu dzisiejszym nadeszły dalsze transporty węgla w ilości 10 wagonów do składów miejskich na „Warszawskiem". Węgiel ten w części sprzedaje się ludności, w części rozsyła się do szkół miejskich.

(s) **PIEKARZE ŻĄDAJĄ ZWYŻKI CEN PIECZYWA BIAŁEGO.** Cech piekarzy białego pieczywa wniósł do prezydjum miasta nowy cennik na bułki, domagając się zwyżki cen około 5000 mk. na sztuce. Podobne żądanie pp. piekarzy jest obecnie wprost śmieszne. Cena mąki pszennej utrzymuje się na poziomie ostatniej kalkulacji cen pieczywa. Nadto piekarze otrzymali także mąkę na chleb po cenie 400.000 mk. za 1 kg., podczas gdy przy kalkulacji cen chleba braną była pod uwagę cena mąki 440.000. Magistrat uwzględniając wahania cen mąki pszennej nie obniżył ceny chleba, by piekarze mogli pokryć sobie ewentualną zwyżkę mąki. Cech piekarzy jednak przeszedł nad tem do porządku i domaga się nowej zwyżki. Spodziewać się należy, że komisja cennikowa po rozważeniu pretensyj piekarzy, żądania te odrzuci i rozciągnie ścisłą kontrolę nad przydzieloną piekarzom przez magistrat mąkę, gdyż według pogłosek, mąkę tą sprzedają po 460.000, a w miejsce tej zakupują pośledniejszą, wskutek czego chleb w niektórych piekarniach jest zupełnie ciemny. Nadmieniamy, że piekarnia przy ul. Rajskiej sprzedaje nadal pieczywo niżej cen maksymalnych tj. chleb o 80.000 na bochenku, bułki o 5.000 na sztuce.

CENY TYTONIU. Dyrekcja monopolu tytoniowego donosi: Cennik na wyroby tytoniowe, tak państwowych jak i prywatnych fabryk na okres od 18 do 24 lutego br. włącznie, pozostaje niezmieniony, tj. ten sam, który obowiązywał na czas od 11 do 17 lutego włącznie. Frank złoty waloryzacyjny monopolowy wynosi 1,800.000 mk.

(s) **SPEKULANT GIEŁDOWY W OPAŁACH.** Policja zakwestjonowała u Mojżesza Krachmela 602 dolary, 1693 koron czeskich, 1 funt szterling, 29 franków szwajcarskich, 500.100 koron austr., oraz 3 czeki na 5.835 koron czeskich.

(s) **OSŁABIENIE NA FRONCIE ZŁODZIEJSKIM.** Dzisiejsza kronika policyjna nie zanotowała większych wypadków. Wpłynęło tylko szereg doniesień o mniejszych kradzieżach i innych lżejszych przestępstwach.

(s) **ILE KOSZTUJE GMINĘ M. KRAKOWA OCZYSZCZANIE ULIC?** Dotychczasowe koszta, które gmina poniosła przy usuwaniu opadów śnieżnych z ulic i placów Krakowa, wynoszą przeszło 46 miljardów mk.

(s) **NAGŁA ŚMIERĆ.** Dziś nad ranem o godz. 5.45 zawezwało pogotowie ratunkowe do remizy tramwajowej, gdzie zmarł nagle funkcjonarjusz tramwajowy Wronowicz Stefan (lat 45). Lekarz dyżurny pogotowia stwierdził śmierć u Wronowicza wskutek udaru sercowego.

(s) **SKUTKI NIEPORZĄDKÓW MIEJSKICH.** Dzisiejszej nocy o godz. 11'40 p. Zatorski Michał, lat 36, przechodząc ulicą Florjańską, tuż u wylotu Rynku, pośliznął się na chodniku, a upadając doznał złamania lewej nogi. Zawezwane pogotowie przewiozło ofiarę nieporządków miejskich do szpitala św. Łazarza na oddział chirurgiczny.

Z kraju i ze świata

WSZYSTKIE OGŁOSZENIA RZĄDOWE MUSZĄ IŚĆ PRZEZ P. A. T. (s) Rada ministrów przyznała Polskiej Agencji Telegraficznej prawo wyłącznego pośrednictwa w publikowaniu płatnych ogłoszeń władz państwowych, w pismach wychodzących na terenie Rzpltej polskiej. Rada ministrów zarządziła, aby wszystkie władze państwowe zwracały się w powyższej sprawie do dyrekcji P. A. T. w Warszawie lub do jej oddziałów prowincjonalnych.

GMINA IZRAELICKA W WARSZAWIE O REFORMIE KALENDARZA. (s) Jak wiadomo, biuro Ligi Narodów przesłało przed niedawnym czasem do rządu Rzpltej polskiej projekt reformy kalendarza. Projekt ten był wczoraj przedmiotem obrad warszawskiej gminy izraelickiej. Uchwała, jaka zapadła na tem posiedzeniu stwierdza możliwość przyjęcia ogólnych zasad projektu, z tem, że możliwą jest reforma miesięcy i kwartałów przy utrzymaniu ciągłości dni w tygodniu. Co do daty świąt wielkanocnych (Peisach), to wobec tego, że data ta różna w poszczególnych latach związana jest z tysiącletnią tradycją i fundamentalnemi podstawami wiary, gmina uważa za wykluczoną myśl o ustaleniu daty świąt wielkanocnych.

WIECZÓR POETÓW KRAKOWSK. W WARSZAWIE. Dnia 20 bm. odbędzie się w Warszawie w „Klubie artystycznym" (Hotel „Polonia") wieczór autorski krakowskich poetów: J. Brauna, J. Gałuszki, J. Janowskiego i J. Kurka. Recytują artyści dramatyczni pp. Józef Kotarbiński i Witold Zdzitowiecki. Słowo wstępne o ruchu artystycznym w Krakowie wygłosi J. Janowski.

SPADEK KOSZTÓW UTRZYMANIA. Komisja do badania zmian kosztów utrzymania przy województwie poznańskiem stwierdziła na dzisiejszem posiedzeniu, że koszta utrzymania rodziny pracowniczej obniżyły się w pierwszej połowie lutego w stosunku do drugiej połowy stycznia o 5'32%.

Komisja do badania wzrostu drożyzny w Lublinie ustaliła, iż w pierwszej połowie lutego drożyzna spadła o 4'93%.

Komisja do badania wzrostu kosztów utrzymania w Łodzi stwierdziła w pierwszej połowie lutego zniżkę 0'05%.

ARESZTOWANIE SZWAGRA POSŁA KRÓLIKOWSKIEGO. Z Warszawy donoszą: Przed kilku dniami policja aresztowała jednego z agitatorów komunistycznych, obarczonego zwojami bibuły w pewnej fabryce na Woli. Po sprawdzeniu okazało się, że jest to oddawna poszukiwany przez władze bezpieczeństwa niebezpieczny komunista, niejaki Apolinary Judycki, szwagier posła Królikowskiego.

Po przeprowadzonej u Judyckiego rewizji znalazła policja wiele obciążającego materjału i zapisków informacyjnych. Judyckiego oddano do dyspozycji sędziego śledczego, który zadekretował aresztowanego do więzienia.

POLSKA WYCIECZKA PRZEMYSŁOWA DO WIEDNIA. Prezydjum Izby handlowej polsko-austrjackiej zwróciło się do min. przemysłu i handlu z memorjałem w sprawie zorganizowania wycieczki rewizytowej przemysłowców polskich do Austrji z okazji jarmarku wiedeńskiego. W wycieczce ma wziąć udział około 20 osób ze sfer przemysłowych, oraz prezydjum Izby handlowej. Udział ministra przemysłu i handlu w tej wycieczce jest prawdopodobny.

KONFISKATA DÓBR B. ARCYKS. FRYDERYKA NA ŚLĄSKU CIESZYŃSKIM. Czeski sąd najwyższy w Pradze rozstrzygnął ostatecznie, że były arcyksiążę Fryderyk Habsburg nie ma żadnych praw do podnoszenia pretensyj zwrotu skonfiskowanego majątku ziemskiego na Cieszyńskiem na Śląsku.

ZWYŻKA CEN W PARYŻU. Z powodu zapowiedzianego podwyższenia podatków, ceny artykułów spożywczych wzrosły w Paryżu od 20 do 30 procent.

NOWA PANAMA W AMERYCE. „Berliner Tageblatt" donosi z N. Yorku: Znany na Alasce król kolejowy John Balline nadesłał prezydentowi Coolidge skargę na niewłaściwości, jakie miały miejsce przy sprzedaży wielkich terenów węglowych na Alasce. Afera ta przypomina niedawną aferę naftową i jest w nią także wmieszany były minister marynarki Denby oraz b. minister spraw wewnętrznych, Fall.

PRZYPADKOWE ZABICIE SENATORA. Z N. Yorku donoszą: W pobliżu Kapitolu w Waszyngtonie przyszło ubiegłej nocy do strzelaniny między urzędnikami celnymi a przemytnikami wódki. Senator Greene, który przypadkowo tamtędy przechodził, został zabity.

Z KRAKOWSKICH TEATRÓW

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiejsze przedstawienie „Świerszcza za kominem" zakupiła Akademja handlowa, wobec czego najbliższe dostępne dla publiczności powtórzenie arcytworu Dickensa odbędzie się jutro wieczór.

Przygotowania do premjery Pirandella pt. „Rozkosz uczciwości" dobiegają końca. Środowe uroczyste przedstawienie tej nowości ze względu na jubileusz popularnego artysty i reżysera p. Marjana Jednowskiego, obudziło niezwykle żywe zainteresowanie. Pozostałe bilety sprzedaje kasa teatru; abonament premjerowy przesunięto na czwartek, 21 bm. Jednocześnie reżyser Piekarski przygotowuje najświeższą nowość Adama Grzymały Siedleckiego, tryskającą humorem krotochwilę pod sensacyjnym tytułem „Podatek majątkowy".

Z „BAGATELI". Niezwykle interesująca i efektowna sztuka wybitnego włoskiego komedjopisarza „Chimery", cieszy się niesłabnącem powodzeniem. Wszystkie dotychczasowe spektakle w liczbie dziewięciu wykazały ogromną frekwencję publiczności.

Gorące oklaski po każdym akcie, zmuszające do kilkakrotnego podnoszenia kurtyny, stanowią wyraz szczerego uznania dla talentu autora i znakomitej gry artystów, którzy pod reżyserją p. Sosnowskiego dają niezrównane wprost kreacje.

P. Iza Kozłowska w głównej roli kobiecej roztacza cały przepych swego talentu. P. Nowakowski jako cynik i kpiarz, daje jedną z najlepszych swoich kreacyj. To samo można powiedzieć o p. Noskowskim.

„Chimery" ukażą się dzisiaj w poniedziałek i jutro we wtorek 19 lutego.

„KSIĘŻNICZKA CZARDASZA" powtórzoną będzie dziś w poniedziałek 18 bm. o godz. 8 wieczorem w miejskim teatrze Opera i Operetka przy ul. Rajskiej.

XIII PORANEK SYMFONICZNY odbędzie się w niedzielę, 24 bm. w teatrze im. Słowackiego. „Krak. Biuro Konc. E. Bujański" pozyskało na miesiąc marzec i kwiecień szereg najznakomitszych dyrygentów zagranicznych. Porankiem najbliższym dyrygować będzie słynny dyrygent rosyjski **Walery Berdiajew**, który obecnie zbiera triumfy w Berlinie. Bilety są już do nabycia **u J** Lipskiego, Sławkowska 8.

KONCERT PNI ANNY KALINOWSKIEJ, śpiewaczki koloraturowej, primadonny opery La Scala, odbędzie się dziś w poniedziałek w wielkiej sali Starego Teatru.

REPERTUARY:

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO:

Poniedziałek, 18 bm.: „Świerszcz za kominem"
Wtorek, 19 bm.: „Świerszcz za kominem".

TEATR „BAGATELA":

Poniedziałek, 18 bm.: „Chimery".
Wtorek, 19 bm.: „Chimery".

TEATR MIEJSKI „OPERETKA":

Poniedziałek, 18 bm.: „Księżniczka czardasza".

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH:

KINO REDUTA: „Syn szatana".
KINO UCIECHA: „Olivier Twist".
KINO SZTUKA: „Romans księżniczki de Valois".

Ze sportu

Zawody narciarskie w Krynicy

Krynica, 16 lutego.

Zjazd narciarski w Krynicy, na który zgłosiło się 75 uczestników, ma charakter polski, aczkolwiek bierze w nim udział jeden Węgier i jeden Holenderczyk. Odbywały się więc zawody **o mistrzostwo Polski.**

PIERWSZY DZIEŃ ZAWODÓW

w sobotę 16 bm. obejmował bieg seniorów pierwszej i drugiej klasy, bieg starszych i juniorów. Doskonale wytyczona trasa, wynosząca dla trzech pierwszych kategoryj biegu około 15 klm., a dla juniorów 8 klm., prowadziła od Kobylej Góry (gdzie był start i meta), lewym brzegiem Kryniczanki ponad dworzec kolejowy, stąd szczytem parku zakładowego granią do kopca Puławskiego na szczyt Huzarów, dalej przełęczą nad Mochnaczką, na Górę Krzyżową, „Urdy Werh" i z powrotem do mety.

WYNIKI

były następujące:

Bieg seniorów pierwszej klasy. Startowało 7 zawodników. 1) A. Krzeptowski, 1 godz. 3 min. 1 sek. (Sokół Zakopane), 2) F. Bujak 1 godz. 3 min. 34 sek. (SNTT), 3) Wł. Suleja 1 godz. 8 min. (SNTT), 4) Mueckenbrun, 5) Kaliciński.

Bieg seniorów drugiej klasy. Startowało 40 zawodników, do mety doszło 35. 1) St. Sieczka Gąsienica 1 godz. 5 min. 16 sek. (Sokół Zakopane), 2) Tesseyre 1 godz. 7 min. 3 sek. (KTN. Lwów), 3) A. Meisner 1 godz. 9 min. 57 sek. (KTN. Lwów).

Bieg starszych powyżej lat 30 (7 zawodników). 1) H. Bednarski 1 godz. 10 min. 56 sek. (SNTT. Zakopane), 2) K. Schiele 1 godz. 14 min. (SNTT. Zakopane), 3) Eug. Zamoyski 1 godz. 30 min. (S. N. N. T. Zakopane).

Bieg juniorów. Startowało 9 zawodników, doszło do mety 9. 1) Krzywobłocki 44 min. 13 sek (KTN Lwów), 2) A. Tatar 45 min. 31 sek. (Sokół), 3) Teklinkiewicz 46 min. 2 sek. (KTN Lwów).

Krynica, 17 lutego.

Drugi dzień zawodów wypełniły skoki, oraz biegi z przeszkodami. Mimo, że odskocznia nie odpowiada wszelkim wymogom, jednak udało się zawodnikom uzyskać wcale dobre wyniki sportowe. Powszechnym faworytem był Andrzej **Krzeptowski**, niestety nie miał szczęścia i wszystkie jego skoki były z upadkiem, co ujemnie wpłynęło na ogólną kwalifikację. W skokach natomiast na czoło wybił się **Mueckenbrun**, którego rzeczywiście wspaniałe skoki wywołały ogólny entuzjazm zarówno wśród licznie przybyłej publiczności, jak i samych zawodników. Na podstawie osiągniętych wyników w kombinacji biegu głównego i skoków mistrzostwo Polski przyznane zostało p. **Mueckenbrunowi.** Ogólne klasyfikacje są następujące:

MISTRZOSTWO POLSKI.

1) Mueckenbrun nota 17.847; 2) Krzeptowski Andrzej 15.982; 3) Bujak 15.850; 4) Sieczka; 5) Suleja.

Wyniki skoków **seniorów pierwszej klasy** (1 próbny i 3 konkursowe):

1) Mueckenbrun nota 18.235, najdłuższy 21½ metra bez upadku; 2) Kaliciński (AZS Kraków) 12.020, najdłuższy skok 20½ m.; 3) Krzeptowski (Sokół Zakopane) 11.965, najdłuższy skok 20 m.; 4) Bujak.

Skoki seniorów drugiej klasy:

1) Zajdel nota 15.105, najdłuższy skok 15½ m., 2) Krzeptowski Adam 12.330, najdłuższy skok 13 m.,; 3) Sieczka 12.245, najdłuższy skok 20½ m.; 4) Daniec.

Bieg z przeszkodami. Po południu rozegrano na przestrzeni 2 klm. wcale interesujący bieg z przeszkodami w terenie. Przeszkód rozmaitego rodzaju było 12, a więc doły, parkany itp. Startowało 27 zawodników. Wszyscy przyszli do mety z mniejszemi lub większemi obrażeniami cielesnemi.

1) Mueckenbrun 3 min. 41 sek. (SNTT Zakopane), 2) Scot 3 min. 56 sek. (Klub Czarnych Lwów), 3) Daniec 3 min. 57 sek. (Pogoń Lwów).

Dziś odbędzie się bieg rozstawny na przestrzeni 15 klm.

Wyniki **szybkiej jazdy** były następujące: Bieg 1000 metrów: 1) Jucewicz 2.55.8; 2) Kuchar Wacław 2.59.8; 3) Kamiński 3.11.7.

Bieg 10.000 metrów: 1) **Kuchar** 21.58.1; 2) Kamiński 22.34.6; 3) Jucewicz 22.47.6.

Mistrzem Polski na rok 1924 na podstawie ogólnej kwalifikacji w 4 biegach 500, 1500, 5 klm. i 10 klm. został Wacław Kuchar; 2) Jucewicz; 3) Kamiński.

Jazda sztuczna: pp. Kiikewiez 22.2; Zieński 98 punktów.

Jazda parami: 1) Przedrzymirscy (WTŁ), 2) Szwejcerowie i p. Pełczeński (WTŁ); 3) Match hockeyowy (AZS.—Poronin 9:4).

ZAWODY O MISTRZOSTWO OKRĘGU KRAKOWSKIEGO W JEŹDZIE NA LODZIE, odbyte w niedzielę 17 bm. zdołały zgromadzić na torze łyżwiarskim Parku Krakowskiego liczną publiczność, która z zainteresowaniem obserwowała przebieg tak mało u nas znanych zawodów łyżwiarskich. Organizacja zawodów spoczywała w ręku członków A. Z. S. pp. lektora wych. fiz. U. J. Linremanna, oraz dra Eug. i Rud. Krajewskiego. Wyniki:

Jazda szybka 500 m.: 1) Pazdanowski (Crac.) 1.40; 2) Myszkowski (K. S. G. III); 3) Krupa Tad. (Wisła); 1000 m.: 1) Kniaginin (A. Z. S.) 3.7 i dwie piąte; 2) Michalak (Crac.); 3) Pelczarski (H. K. S.); 5000 m.: 1) Stieglitz (Crac.) 17.48 i piąte; 2) Kniaginin (A. Z. S.); 3) Wisttal (Crac.).

Jazda sztuczna; ćwiczenia obowiązkowe; 1) Młodzież do lat 18: Krupa (Wisła) 10 p.; Liebling (Jutrzenka) 8 p.; Hand (Jutrzenka) 6 p.; 2) panowie: Parafiński (Crac.) walk-ower 12 p.; 3) panie: Śniadecka (T. G. Sokół) 12 p.; Lieblingowa (Jutrz.) 8 p. Jazda popisowa parami: Lieblingowa (Jutrz.) 24 p.; Śniadeccy (Sokół) 20 p.

Hockey na lodzie. Sędzia dr E. Krajewski. Cracovia—A. Z. S. 1:0.

SANKAMI PO POLSKIEM MORZU. Z Pucka donoszą: Na zatoce od pewnego czasu zwracają powszechną uwagę nadzwyczaj oryginalne i pomysłowo sporządzone sanki żaglowe w formie trójkątnej, na trzech żelaznych krótkich płozach (rodzaj dużych łyżew, z których jedna jest ruchoma i służy za ster). Sanki te, skonstruowane przez miejscowych rybaków z ogromną szybkością suną po lodzie zatoki, przebywając przestrzeń pomiędzy Puckiem a półwyspem Hel w przeciągu kilkunastu minut.

Z Karnawału

REDUTA „BAGATELI". Nie zważaj na „Chimery" lub „Kaprys kobiecy"!! Czy to „Mężczyzna, zwierzę i cnota", choćbyś nawet miał „Obłęd", lub narażał się na „Proces rozwodowy", spędź w Starym Teatrze te „Noc Salamu" i doznaj, co to „Rozkosze przypadku". Tam nie czyha na ciebie żadna „Nieprzyjaciółka", ani też „Pokojówka, która szuka miejsca", bo Redutę urządzie nie „Teatr wędrowny", ani żaden „Z. A. D.", lecz artyści teatru „Bagatela". Początek o godz. 11-ej wieczorem, koniec w każdym razie przed godz. 11 rano.

Bilety imienne w cenie 15 miljonów mk. (pp. akademicy płacą 10 miljonów mk.) wydaje Komitet artystów codziennie przy kasie teatru „Bagatela" od godz. 12—3 po poł. i od 5—9 wieczór. W dniu Reduty w kasie Starego Teatru od godz. 10 rano do końca zabawy.

Komunikaty i zawiadomienia

WYKŁADY W MUZEUM PRZEMYSŁOWEM. W lutym br. odbędą się w sali odczytowej Muzeum przemysłowego (Smoleńsk 9) następujące wykłady naukowe, ilustrowane obrazami świetlnemi: We wtorek, 19 lutego dr J. Doliński: „Skarby energji w przyrodzie oraz ich gospodarcze znaczenie dla Polski"; w piątek, 22 lutego prof. U. J. dr J. Bystroń: „Polskie widowiska ludowe"; we wtorek, 26 lutego dr W. Kuźniar: „Trzęsienie ziemi w Japonji"; we czwartek, 28 lutego prof. U. J. dr J. Nowak: „Warunki geologiczne występowania nafty".

KURS KILIMKARSTWA. Dyrekcja Muzeum przemysłowego (Smoleńska 9) zawiadamia, że na kursie kilimkarskim jest kilka wolnych miejsc. — Wpisy przyjmuje oraz informacyj udziela dyrekcja codziennie od godz. 10—1.

KURS PRZYOZDABIANIA BIELIZNY. Dyrekcja Muzeum przem. (Smoleńska 9) otwiera dnia 25 bm. kurs przyozdabiania bielizny, obejmujący naukę mereżek, wszelkie rodzaje haftów, oraz wszystkie koronki. Nauka odbywać się będzie dwa razy tygodniowo w godzinach wieczornych. Wpisy przyjmuje, oraz informacyj udziela dyrekcja od dnia 23 bm. codziennie od godz. 10—1.

Miljonówka

W sobotę, przy ciągnieniu „miljonówki" w Warszawie wylosowano

Nr. 2,628.703,

zakupiony przez P. K. K. P. w Białymstoku.

TELEGRAMY

Praga miejscem rokowań między Rosją a Jugosławją

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Praga, 18 lutego. Z Lublany donoszą, że **rokowania między Rosją a Jugosławją** w sprawie uznania rządu sowietów de iure, **będą prowadzone w Pradze.**

Polityczna podróż dra Benesza do Ameryki

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Praga, 18 lutego. Dzienniki podają, że w ciągu lata **uda się dr Benesz do Ameryki i przyznają, że cel tej podróży jest polityczny.**

Donoszą również, że rokowania w sprawie splaty carskich zobowiązań reparacyjnych są na dobrej drodze. Czechy zawarły już z kilku **państwami umowy co do wzajemnego zrzeczenia się zobowiązań reparacyjnych,** z innemi państwami rokowania są w toku. Jak słychać, dr Benesz stoi na stanowisku, że sprawa czeskich zobowiązań reparacyjnych może być rozwiązana **tylko w ramach ogólnego uregulowania długów międzypaństwowych.**

Ustalenie czasu pracy w Anglji

(Telefonem od naszego korespondenta).

Londyn, 18 lutego. Rząd angielski w najbliższym czasie wniesie do parlamentu **projekt ustawy, wprowadzającej do robotniczego ustawodawstwa angielskiego postanowienia konferencji waszyngtońskiej w sprawie 8-godzinnego dnia pracy.**

Anglja zainteresuje się Polską

Korzystne rezultaty misji H. Younga

Londyn, 18 lutego (PAT). Omawiając raport komandora Hiltona Younga, złożony rządowi polskiemu, „Times" w artykule wstępnym zaznacza, że wobec faktu, iż reformy wprowadzone przez rząd polski, były po części spowodowane radami Hiltona Younga, **należy się spodziewać, że Anglja będzie śledziła z wielkiem zainteresowaniem i sympatją dalsze prace rządu polskiego** w dziedzinie sanacji skarbu. — „Observer" zauważa, że Hilton Young dowiódł, że zagadnienia finansowe, nawet tak zawiłe, jak finansowy problemat polski, mogą być rozwiązane, o ile są pojęte w właściwy sposób. W wypadkach tego rodzaju, konkluduje dziennik, **zaufanie i wiara w powodzenie są połową wygranej.**

Strajk urzędników bankowych w Wiedniu

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Wiedeń, 18 lutego. Dziś o godz. 6 rano **wybuchł w całym szeregu banków wiedeńskich,** jak np. w Anglobanku, Union itd., **strajk urzędników. Razem porzuciło dotychczas pracę 6.500 urzędników,** którzy pobierają zasiłki z kasy strajkowej. **Fundusz strajkowy wynosi 80 miljardów koron.** Istnieje, chociaż oddalone niebezpieczeństwo, że **strajk przerzuci się także na robotników przemysłowych.** W razie, gdyby strajk potrwał już czas dłuższy, to skutki **jego mogłyby być bardzo dotkliwe, ponieważ większa część przedsiębiorstw nie rozporządza dostatecznemi zasobami gotówki.** W tym wypadku gmina miasta Wiednia byłaby zmuszona do wypuszczenia **tymczasowych własnych znaków pieniężnych. Związek banków zapowiedział lokaut wszystkich urzędników bankowych,** jeżeli strajk nie będzie ukończony do 3 dni.

Skutki strajku robotników dokowych

Możliwość ogólnego strajku robotników transportowych. — Groźba sparaliżowania ruchu okrętowego i zamknięcia kopalń. — Zagrożona aprowizacja

Wiedeń, 18 lutego (AW). Jak donosi „Neues Wiener Journal" z Londynu, w tamtejszych kołach miarodajnych wyrażane są obawy, że obecny strajk dokowy może pociągnąć za sobą **fatalne następstwa dla całokształtu życia gospodarczego Anglji.** Nie jest wykluczone bowiem, że do robotników dokowych **przyłączą się wkrótce i inne gałęzie służby transportowej,** jak robotnicy towarzystw spedycyjnych, przewożących towary, co musi naturalnie **sparaliżować zupełnie ruch okrętowy w portach.** Jeżeli strajk będzie wykazywał tendencje do przedłużania się, to nieuniknionem następstwem **będzie zamknięcie kopalń węglowych, a pro**blem aprowizacji musi przybrać bardzo poważny charakter.

Strajk robotników dokowych ogarnął całą Anglję

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Londyn, 18 lutego. Strajk robotników dokowych objął, z wyjątkiem Londynu, **całą Anglję.** W Londynie, gdzie pracuje 20—30 tysięcy robotników dokowych, nienależących do związku, zapewnione jest częściowe wyładowanie i dostawa środków żywności. Ramsay Mac Donald oświadczył, że podejmie się osobistej interwencji, gdyby strajk miał trwać dłużej.

DZIAŁ GIEŁDOWY

Marka polska w dniu 18 lutego

W Zurychu (w transakc.)	0·60—0·65	za miljon
W N. Jorku (oficjalnie)	1 dolara	za 10 mil.
W Londynie	37 000.000	za 1 funt
W Pradze	3·82—3·87	za miljon
W Amsterdamie . . .	0·20—0·30	za miljon

Cedula kursowa giełdy krakowskiej

18 lutego 1924 r.	W tysiącach marek pol. Transakcje dziś	15 lutego
Akcje bankowe:		
Pol. Bank przem. I—VIII	2325—2500	2275—2100
Bank Hipoteczny I—VIII	—	3200
„ Małopolski . . .	—	—
Ziem. Bank kred. I—IX	1400—1350	1525—1100
Powsz. Bank kred. I—V	400	450
Akcyjny Bank zw. I—IX	—	—
Bank Komercjalny I—IV	—	500
Bank zw. sp. zar. I—X .	27000—25000	21000—21500
Akcje Tow. handlowych:		
Pol. Tow. handlowe I—V	1925—1600	2100—2025
Impex I—V	110—112	120—115
Pharma I—III	2375	2500—2400
Bracia Rolniccy I . . .	525	—
Polski Glob I—IV . . .	400	450—400
C. Hartwig I—V . . .	—	—
Żegluga Polska I—III .	500—480	550—500
Akcje Tow. przemysłowych:		
Zieleniewski I—IV . . .	45000—44500	46500—46000
Cegielski I—IX	2900—2725	3000—2850
Parowozy I—III	1950—1900	1950—1800
Automotor I—II	—	—
Potęga I—II	—	—
Lemiesz I—II	—	—
Trzebinia I—IV	3250—3200	3350—3150
Pocisk I—III	5500—5400	5000
Górka I—III	81000	82500—81500
Siersza I—IV	26250—25000	26000—25750
Tepege I—IV	12000—11750	11900—11750
Gazy ziemne I—II . . .	—	—
Polska Nafta I—III . .	2050	2275—2150
Pokucie I	1675—1650	17000—16000
Oikos I—IV	—	—
Pezet I—IV	700	—
Strug I	7550—7200	7700—7500
Syndykat koszyk. I—III	900	945—900
Tłuszcze Trzebinia I—II	—	19000
Krakus I—VI	6700—6600	7000
Chodorów I—V	23000—223[illegible]	24500—239[illegible]
Ćmielów I—II	8350—8200	8600—8450
Elektrow. Siersza I—IV	1700—1675	1750—1725
Ryngraf I—II	1700	1700
Niemojowski I	2500—2450	2500
Kapelusze Myślenice . .	—	700
Rohn, Zieliński i Ska .	—	1800
Terropol	400	—
A. Piasecki	5100	5100
Chybie	49000—44000	50000—44000
Lud. Zakł. Garb. . .	22000	—
Azot	1900—1800	2000

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Mimo znacznej stosunkowo liczby uczestników, od początku zebrania w dziale papierów dywidendowych ruch słaby i niewielkie obroty, przy tendencji w dalszym ciągu słabszej, skutkiem małego popytu a znacznej ilości towaru bez odbiorców. Cokolwiek większe ożywienie w akcjach bankowych i handlowych, lecz i tu usposobienie słabsze. Początkowo Bank Zw. Spółek Zarobk. poprawił kurs, później jednak obniżył się z powrotem. Również P. T. H. spadło do 1,700.000.

Na pozagiełdzie: Jaworzno drobne 125—124 mil., Gazy płacono 70.000 tys. bez trans., Len 4800—4700 tys., Lokomotywy 3700 tys., Nitrat 1100 tys. Gionia 1175 tys., Krosno nafta 3000 tys. (po ex), Huta szkła 8500 tys., tow., Węglówki 184—185 tys., Silesia 7500 tys., Tehate 11.000 tys. plac.

Krakowska giełda pieniężna

Kraków, 18 lutego.

Dolar	9,350.000
Frank szwajc.	—
Korona austr.	—
Lei	—
Korona czeska	269.000
Frank franc.	—
N. Jork	9 400.000—9,300 000
Londyn	40.350.000—40 250.000
Zurych	1,630.000—1,635.000
Paryż	415 000
Wiedeń	133—131·5
Praga	270.000—273.000
Amsterdam	—

Warszawska giełda pieniężna

Warszawa, 18 lutego.

Dolary St. Zjedn. .	9,350.000—9,300 000
Frank fran.	—
Frank szwajc. . . .	—
Korony czeskie . .	—
Belgja	351.500—344.000
Holandja	3,590.000—3.480.000
Londyn	40.200.000—40,250.000—39,875.000
New Jork	9,350.000—9,300.000
Paryż	405.000—350.000—415.000
Praga	271.150—266.900
Szwajcarja	1,625.000—1,618.200
Wiedeń	132—131
Włochy	405.550—403.350
Sztokholm	—
Bony złote	1,350.000—1,400.000
Frank złoty	1,978.000
Pożyczka dol. . . .	6,000.000—5,750.000
Miljonówka	750.000

Papiery dywidendowe

z dnia 18 lutego 1924 r.

AKCJE:	W tysiącach marek polskich Transakcje
Bank Handlowy . .	26500—27250
Bank Zw. Sp. Zar.	24750
Cegielski	2800—2750
Parowozy	2050—1900
Rohn	1950—2000
Starachowice . . .	16000—15800
Zieleniewski	49000—50000
Żyrardów	1250000—1200000
Haberbusch	17000—16800
Nafta Polska	2300
Spirytus	7500—8500
Chodorów	23500—23000
Ćmielów	8000—7750
Nobel	5600—5650
Bank Przem. Lwów	2560—2450
Bank Małopolski .	—
Trzebinia	3400
Ursus	5500—5450
Krakus	—
Tepege	—
Powsz. Bank Kred.	450
Ziemski Bank Kred.	—

CENY ZŁOTA I SREBRA.

Kraków, 18 lutego. W dniu dzisiejszym P. K. K. P. przyjmowała złoto i srebro po cenach z dni ubiegłych.

Frank waloryzacyjny na 19 lutego: 1,800.000

Giełdy zagraniczne

Wiedeń, 18 lutego. (Tel. wł.) Początkowe kursy papierów polskich w tysiącach koron: Siersza górnicza 190—195, Fanto 3250, Gal. Bank Hipoteczny 23, Lwów Czerniowce 330, Galicja 3500, Nafta 520. Warszawski Bank Dyskontowy 170, Browary lwowskie 260, Zieleniewski 358, Schodnica 1050—1100, Silesia 62, Bank Małopolski 19—20, Karpaty 430.

Praga, 18 lutego. (Tel. wł.) Tendencja spokojna. Notuja: Zurych 608—609, Londyn 150·30—150·40, Paryż 153 3/8—154, Medjolan 151·[illegible]—152·50, N. York 35·02—35·02. Wiedeń 492—492·75. Budapeszt 12·15.

Zurych, 18 lutego. (PAT) Zamknięcie giełdy. Berlin —. Holandja 214·90, Nowy York 575·75, Londyn 24·67 Paryż 24·80, Medjolan 24·85, Praga 16·70, Budapeszt 0·0250, Belgrad 7·60, Bukareszt 2·98, Sofja 4·39. Wiedeń 0·0081. austr. korona stempl. —.

Szwajcarski Bank Związkowy notował dziś nieoficjalnie przekazy na Warszawę 0·000040—0·000060. Berlin 0·0124—0·0127. za biljon.

Nowy York, 18 lutego. (Tel wł.) Tendencja we wstępnych notowaniach bankowych słaba. Paryż stracił 3 punkty, Kopenhaga 17 punktów, Londyn i Praga utrzymane. Zurych i Chrystjanja słabsze. Notują: Londyn 429·25, Paryż 436·75, Medjolan 433·25, Zurych 1738·50, Kopenhaga 1563. Sztokholm 2668. Chrystjanja 1312, Amsterdam 3736, Praga 290·25. Wiedeń 0·14. Budapeszt 0·35. Bukareszt 51·50, Warszawa 0·09, Bruksela 374·50.

Z powodu przeszkód natury technicznej nie odebraliśmy reszty sprawozdań giełdowych.

Notowania marki niemieckiej

(Tel. wł.) W dniu dzisiejszym notowano markę niemiecką: w Nowym Yorku 0·21 7/8, w Zurychu 1·25—1·27. w Londynie 19¼ biljona, w Pradze 7·70—7·75 w Amsterdamie 0·58¼—0·58½. Tendencja słabsza.

Nowe pogłoski o kredytach włoskich dla Polski

Kraków, 18 lutego.

W związku z obecnemi rokowaniami o traktat handlowy między Włochami a Jugosławją, dzienniki belgradzkie donoszą, że Włochy **chcą udzielić Polsce, Rumunji i Jugosławji kredytów w wysokości 100 miljonów lirów.**

Dotychczasowe wiadomości o kredytach włoskich dla Polski okazały się nieprawdziwe. — Uporczywe ich powtarzanie jednak wskazywałoby na to, że w chwili obecnej może byłoby pod tym względem coś do zrobienia, acz w niezbyt wielkich rozmiarach, ponieważ Włochy same nie opływają w kapitał.

Czy nie byłoby wskazane, aby dyplomacja nasza zaczęła w tym kierunku badać teren i usposabiać rząd oraz sfery finansowe włoskie, oraz by nasze większe banki weszły w kontakt z bankami włoskiemi, a przedewszystkiem z „Banca Commerciale Italiana", na której czele stoją Polacy, p. Józef Toeplitz i Ludwik Toeplitz, a która zaangażowała się ostatnio silnie w konsorcjum eksploatacji terenów węglowych w powiecie rybnickim na G. Śląsku.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Z. L. N. w sprawie nominacji gen. Sikorskiego

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 18 lutego. Z kół miarodajnych Związku Ludowo Narod. dowiaduje się, że wiadomość o **nominacji gen. Sikorskiego ministrem spraw wojskowych było zupełną niespodzianką.** Premjer Grabski w sprawie tej **z nikim z kół prawicowych się nie porozumiał.** W związku z tem, Zarząd klubu posłowskiego Z. L. N. zwołał posiedzenie, **które ustali stanowisko klubu w tej sprawie.**

Opinja majora Romanliszyna w sprawie Jaworzyny

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 18 lutego. Dziś o godz. 4 popoł. premjer **Grabski** przyjmie na specjalnem posłuchaniu **maj. Romaniszyna, przewodniczącego polskiej delegacji dla ustalenia granicy polsko-czeskiej,** oraz posła sejm. byłego ministra **Osieckiego.**

Maj. Romaniszyn złoży premjerowi Grabskiemu **relację z przebiegu rokowań berneńskich.**

Informacje, udzielone przez wydział polityczno-prasowy prezydjum Rady ministrów, zaznaczają, że p. Romaniszyn **jest pełen optymizmu co do jaworzyńskiego odcinka granicy i sądzi, że w sprawie te' jest dużo do wygrania.**

Wydział prasowy informuje, jakoby p. Romaniszyn miał się wyrazić, **że miarodajne czynniki Ligi Narodów odnoszą się z niechęcią do żądań polskich** ze względu na to, że p. Witos miał złamać przyrzeczenie, dane przez gen. Sikorskiego, co do dóbr żywieckich.

Wybuch amunicji w forcie

Bukareszt, 18 lutego (AW). Na forcie Rudinie, w pobliżu Bukaresztu, który odstąpiono towarzystwu fotochemicznemu, **nastąpiła silna eksplozja. Ofiarami jej padły cztery kobiety i dwaj żołnierze.** Na miejsce wypadku udał się z ramienia władz wojskowych generalny sekretarz ministerstwa wojny, gen. Muncaneu.

Trzęsienie ziemi w Dalmacji i Styrji

Rzym, 18 lutego (AW). Według doniesień z Dalmacji, w miejscowości Zara odczuto ostatnio **silniejsze trzęsienie ziemi.** Szkoda jednakże, jest nieznaczna. W czasie ubiegłych trzech dni naliczono w tej okolicy **około 40 wstrząśnień ziemi.**

Wiedeń, 18 lutego (AW). Centralny zakład meteorologiczny w Wiedniu zanotował bardzo wyraźnie dość silny wstrząs ziemi w Wuerztalu. Trzęsienie ziemi, które tamtejsza okolica odczuła całkiem silnie, miało miejsce w ubiegłą środę o godz. 8 minut 55 rano. W związku z tem donoszą, że terytorjum nawiedzone wspomnianem zjawiskiem obejmuje niektóre Styrję, lecz południową część Dolnej Austrji.

Wielka epidemja grypy w Londynie

Wiedeń, 18 lutego (PAT). „N. W. Tagblatt" donosi z Londynu: Epidemja grypy, zwłaszcza **w Londynie, nabiera bardzo wielkiego natężenia.** W Londynie zaszło w pierwszym tygodniu lutego **154 wypadków śmierci na grypę, w innych miastach angielskich 1201.** Poza tem statystyka notuje bardzo dużą liczbę zasłabnięć **na zapalenie płuc i choroby organów oddechowych.** Na zapalenie płuc zmarło w Londynie od 3 do 10 lutego **439 osób,** podczas gdy w tym samym okresie roku ubiegłego zmarło na zapalenie płuc **tylko 98 osób.**

Bandytki w Nowym Jorku

(Telefonem od naszego korespondenta).

Berlin, 18 lutego. „Berliner Tageblatt" donosi z Nowego Jorku: Najnowszą sensacją w Nowym Jorku jest wpadnięcie na trop **bandyckiego związku kobiet** pod nazwą: „bobed heir bandits". **Do tej bandy należą kobiety, które już wykonały szereg napadów rabunkowych i włamań,** powodując często strzelaninę. Bandytki piszą do policji listy, w których oświadczają, że **wiedzą o zamierzonej akcji policji i cieszą się na spotkanie z nią.**

Po zamknięciu kroniki

WŁAMANIE DO „STRAŻY NARODOWEJ" (s) Z Warszawy telefonują nam: Dziś w nocy popełniono sensacyjne włamanie do lokalu t. zw. „Straży Narodowej" na Krakowskiem Przedmieściu. Do „Straży Narodowej" należą, jak wiadomo Związki Hallerczyków, Dowborczyków itp. Sprawcy włamania skradli maszynę do pisania oraz szereg dokumentów, przyczem charakterystycznem jest, iż nie zabrali oni pieniędzy, leżących w niezamkniętych szufladach.

ZNIŻKA KOSZTÓW UTRZYMANIA W WARSZAWIE. W dniu dzisiejszym komisja statystyczna dla badania kosztów utrzymania w Warszawie przy głównym urzędzie statystycznym ustaliła, że koszta utrzymania za pierwszą połowę lutego w stosunku do drugiej połowy stycznia **spadły o 1·53%.**

ROZDZIAŁ ZAPOMÓG DLA WETERANÓW Z R. 1863. Otrzymujemy pismo następujące: Ze Zarządu Głównego Związku stowarzyszeń legjonistów polskich w Warszawie, z czystego dochodu, zebranego podczas obchodu rocznicy powstania styczniowego i odczytu marszałka Piłsudskiego, przysłano dla Związku weteranów powstania z r. 1863/4 w Krakowie kwotę 667,000.000 mk., które wydział Stowarzyszenia uchwalił rozdzielić w następujący sposób:

Na fundusz obrotowy 25,000.000 mk., dla 14 weteranów żonatych poza Przytuliskiem po 12 miljonów marek, dla 20 samotnych poza Przytuliskiem i 2 żonatych w Przytulisku po 9 miljonów, dla 12 samotnych w Przytulisku po 6 miljonów mk.; razem na fundusz obrotowy i dla 46 weteranów 445.000.000 mk. Pozostałe 222.000.000 mk. rozdzieli się dla 56 wdów.

Wydział Związku weteranów powstania z r. 1863/4 w Krakowie składa p. marszałkowi Piłsudskiemu wyrazy głębokiej wdzięczności za skierowanie poważnej sumy na zasiłki dla starców i wdów po tychże, podczas obecnej drożyzny w niedostatku przeżywających ostatnie dni życia. Zasiłki będą wypłacane począwszy od środy 20 bm. w lokalu Przytuliska od godz. 3½ do 5½ po poł. z wyjątkiem świąt. Wszelkie pisma i ewentualne dary należy adresować: Zarząd Stowarzyszenia Związku weteranów powstania z r. 1863/4 w Krakowie, ul. Pijarska 5. II p.

ARESZTOWANIA WZBOGACONYCH SPEKULANTÓW. Z Moskwy donosi Russpr.: Aresztowanie przedstawicieli nowej burżuazji w Moskwie i Petersburgu przybrało charakter masowy i zakrawa na dążenie do zupełnej eksterminacji wszystkich żywiołów spekulancko-burżuazyjnego gatunku, wytworzonych przez nową politykę ekonomiczną. Liczba aresztowanych i wysiedlonych przewyższa już 5 tysięcy, przyczem aresztowania i wysiedlenia odbywają się w ostatnich dniach również w Kijowie, Charkowie, Odesie, Rostowie nad Donem i różnych miastach prowincjonalnych. — Prócz wysiedlenia nepmanów, zwykle zarządzaną jest całkowita konfiskata ich majątku i to nie tylko nieruchomości, lecz i ruchomości, mebli, urządzenia domowego itd., a także kapitałów, wkładów w bankach i udziałów w przedsiębiorstwach. Te ostatnie są poprostu przepisywane na imię rządu sow. Konfiskacie ulegają również kapitały urzędowe u znanych maklerów rządu sow. i pośredników upełnomocnionych przez ten rząd do rozmaitych transakcyj. Rodziny aresztowanych zwykle również bywają wysiedlane i pozbawiono wszelkiego majątku.

KURSY WAKACYJNE W R. 1924. Min. W. R. i O. P. zamierza zorganizować w br., podobnie, jak w latach ubiegłych szereg kursów wakacyjnych dla nauczycielstwa szkół powszechnych. Odbywać się będą w br. w trzech terminach: 1) od 8 lipca do 30 lipca, 2) od 14 lipca do 13 sierpnia i 3) od 4 sierpnia do 30 sierpnia. Powoływanie prelegentów na kursy wakacyjne należy do kompetencji poszczególnych kuratorjów okręgów szkolnych.

WALNE ZEBRANIE KRAK. ODDZ. POLSK. TOW. CHEMICZNEGO odbędzie się w sali wykładowej Zakładu Chemji Lek. U. J. (ul. Kopernika 7) we środę, 20 bm. o godz. 6 wieczór. Na porządku dziennym: Odczyt p. A. Moroza p. t. „Metody badania absorbcji światła nadfiołkowego"; sprawozdanie ustępującego zarządu: wybór nowego zarządu; sprawa Sekcji przemysłowej przy zarządzie gł. P. T. Ch.

NA „TYDZIEŃ AKADEMICKI" złożono w rektoracie Uniwersytetu Jagiellońskiego następujące kwoty: P. Moszyński Emanuel 25 złp., tj. 45 miljonów mk., Sąd powiatowy w Żmigrodzie ze składek dodatkowo 40.000 mk., p. Łubiński Alfred 25 złp. tj. 45 miljonów mk., Administracja „Illustrowanego Kurjera Codziennego" ze składek 4,000.000 mk.

Dział ekonomiczny

Kredyty gospodarcze

Warszawa, 18 lutego.

(Tel. wł.). Rząd zamierza rozwiązać kwestję powiększenia kredytów gospodarczych z P. K. K. P. w ten sposób, że P. K. K. P. z łatwością będzie udzielała pożyczek wypłacanycn do 70% bonami podatkowemi. (Do tej pory P. K. K. P. wprowadziła tylko 10-procentową wypłatę w bonach podatkowych. Powyższa wiadomość wymaga jeszcze sprawdzenia. W żadnym razie system ten nie odpowiadałby interesom systemu gospodarczego, wobec wielkiego procentu bonów podatkowych. *Red.*).

Według intencji Rady nadzorczej P. K. K. P., **polityka kredytowa** przyszłego Banku Polskiego **w stosunku do przemysłu będzie kierowała się udziałem danych grup przemysłowych w subskrypcji na akcje banku** i na tej zasadzie odbywać się będzie repartycja kredytów.

Zebranie Państwowej Rady oszczędnościowej

W piątek odbyło się w sali konferencyjnej prezydjum Rady ministrów pierwsze zebranie Państwowej Rady oszczędnościowej. Po obszernem zagajeniu przez prezesa Rady ministrów, p. Grabskiego, nadzwyczajny komisarz oszczędnościowy, Moskalewski, przedstawił obszerne wyniki akcji oszczędnościowej poszczególnych resortów i działów.

Nad tem sprawozdaniem rozwinęła się dyskusja, w której zabierali głos prawie wszyscy członkowie Rady, akceptując zasadnicze zamierzenia rządu. W wyniku tej dyskusji utworzone zostały trzy komisje, a mianowicie: 1) reformy administracyjnej łącznie z naprawą organizacji pracy i kontroli nad wykonywaniem pracy, 2) uzdrowienia stosunków w przedsiębiorstwach i bankach państwowych, 3) komisja dla zaprojektowania oszczędności w ciałach samorządowych.

Do pracy w pierwszej z tych komisji zgłosili swój udział pp.: senator Banaszek, Kasznica, Zdanowski, pos. Thugutt, b. minister Osiecki, b. minister inż. Jankowski, b. prezes Drzewiecki, prof. Kucharzewski i prof. Lutostański; w drugiej senator Zdanowski, prez. Fudakowski i prezes Drzewiecki; w trzeciej poseł Moraczewski, Romocki, prezes Drzewiecki, dr Rząd i inż. Sulowski.

Dalej poszczególni członkowie Rady oszczędnościowej zaofiarowali swój współudział w pracy w następujących resortach: 1) poseł Thugutt i sen. Kasznica w resorcie ministerstwa spraw wewnętrznych, poseł Moraczewski w ministerstwie kolei żelaznych, b. minister Osiecki w ministerstwie przemysłu i handlu, prof. Kucharzewski w ministerstwie spraw zagranicznych, b. minister J. Jankowski w ministerstwie reform rolnych, prof. E. Lutostański w ministerstwie wyznań religijnych i oświecenia publicznego, pos. Romocki i inżynier Sułowski w ministerstwie robót publicznych, senator Zdanowski i prezes dr Rząd w dziale państwowych przedsiębiorstw kredytowych.

Nadto nadzwyczajny komisarz oszczędnościowy zawiadomił, iż na komisarzy oszczędnościowych poszczególnych resortów zaprosił p. Antoniego Olszowskiego, b. ministra przemysłu i handlu, na komisarza w resorcie ministerjum robót publicznych, p. Zygmunta Chmielewskiego, b. wiceministra rolnictwa, na komisarza w resorcie ministerjum rolnictwa i dóbr państwowych, dra Jerzego Maleyskiego, b. ministra oświaty w Wiedniu, na komisarza w resorcie ministerjum wyznań religijnych i oświecenia publicznego, p. Feliksa Dutkiewicza, wiceprezesa sądu apelacyjnego warszawskiego w resorcie ministerjum sprawiedliwości inż. Antoniego Dunina, b. dyrektora kolei władykaukazkich, na komisarza w resorcie ministerjum kolei żelaznych.

Naszem zdaniem, cały ten wielki aparat jest niepotrzebnym, a może nawet przewlec i utrudnić akcję oszczędnościową. To są tanie efekty teatralne dla „galerji" — a zadanie jest za trudne dla ludzi obcych.

Racjonalna akcja oszczędnościowa zależy od żelaznej energji departamentu budżetowego min. skarbu oraz kierowników poszczególnych ministerstw, władz, urzędów i zakładów. O ile takiej energji nie posiadają, należy ich zmienić.

Posiedzenie komisji do rewizji taryfy celnej

Dnia 9 lutego w ministerstwie przemysłu i handlu odbyło się posiedzenie komisji do rewizji taryfy celnej, na którem między innemi omówiono zakres prac nad rewizją obowiązującej taryfy, oraz ustalono skład i określono ilość podkomisyj fachowych dla czterech ostatnich grup taryfy celnej.

Na podstawie wytycznych dla prac nad rewizją taryfy, ustalonych przez konferencję międzyministerjalną, rewizja nie może polegać na przebudowie taryfy, lecz tylko na poprawieniu jej w ramach, obecnej ilości pozycyj z punktu widzenia potrzeb gospodarczych, oraz względów natury fiskalnej. Mogą więc być zmienione stawki celne na towary, lecz nie można powiększać ilości pozycyj; natomiast możliwy jest podział danej pozycji taryfy na większą ilość punktów i t. p. (ze względu na zmianę stawki.

Ustalono następnie 13 podkomisyj fachowych dla pozostałych czterech grup taryfy celnej, obejmującej następujące towary: rudy, metale i wyroby z metali; papier, wyroby z niego oraz przetwory sztuki drukarskiej; materjały i wyroby włókniste (bawełniane, wełniane, jedwabne, lniane i t. p.) odzież, bielizna, galanterja, materjały pisemne oraz inne.

Od dnia 19 lutego rozpoczynają swe prace podkomisje fachowe, a mianowicie: dnia 19 lutego podkomisja I (zbożowa), 20 lutego II (spożywczo-kolonjalna, 22 lutego III (cukrowniczo-gorzelano-winna, 23 lutego IV (nabiałowo-mięsna). Posiedzenia podkomisyj odbywać się będą w gmachu ministerstwa przemysłu i handlu (Elektoralna 2). W sprawach podkomisyj należy się zwracać do ref. ministerstwa przemysłu i handlu A. Russka telefon 71-02.

Z konferencji współdzielni polskich

Lwów, 16 lutego.

Zakończyły się tu dwudniowe obrady konferencji przewodników **współdzielni polskich**. — Po kilku referatach powzięto szereg uchwał, mających na celu ugruntowanie bytu i zabezpieczenie dalszej działalności **naukowego Instytutu spółdzielczego w Krakowie.** Postanowiono pozatem założyć **Naukowe Towarzystwo polskich współdzielni.**

Rolnicze związki rewizyjne wezwano, by poza istnieniem współdzielni rolniczych, starały się zaszczepić na wsi polskiej ideę współdzielczości także i w innych dziedzinach gospodarki rolniczej. Postanowiono w dalszym ciągu, aby współdzielnie producentów współdziałały ze współdzielniami spożywców.

Wezwano również wszystkie polskie organizacje współdzielcze do jak najliczniejszego udziału w międzynarodowej **wystawie spółdzielczej**, która się odbędzie **w Gandawie.** Powzięto również uchwały o finansowem poparciu zamierzeń polskiego komitetu organizacyjnego tej wystawy. Wkońcu uchwalono utworzyć **własny Instytut ubezpieczeniowy emerytalny** dla pracowników polskiego ruchu współdzielczego. Wezwano też wszystkie instytucje do jak najliczniejszego wzięcia udziału **w subskrypcji akcyj Banku Polskiego.** Po wyborach zarządu i przemówieniu patrona, ks. Adamskiego, zakończono dziś obrady.

O kredyty zagraniczne dla gospodarstwa polskiego

„Głos Polski" w Łodzi z dnia 14 lutego b. r., mający wogole bardzo obficie prowadzony dział ekonomiczny, przynosi interesujący artykuł **o przeciążeniu rynku lokacyjnego w Polsce** oraz o konieczności **starań o większy udział kapitału zagranicznego** w naszem życiu gospodarczem.

Poglądy „Głosu Polskiego" w tej dziedzinie pokrywają się przeważnie z tem, co przed paru dniami na ten sam temat pisaliśmy. Czytamy tam między innemi, że bardzo poważnie należałoby zastanowić się nad tem, czy wskazanem jest dalsze obciążanie wewnętrznego rynku lokacyjnego. W chwili obecnej rynek ten jest już przeciążonym. Płacić przedewszystkiem trzeba miljard franków złotych podatku majątkowego. Następnie na lokatę czeka miljon sztuk akcyj Banku Polskiego po 100 franków złotych każda, czyli razem 100 miljonów złotych franków, a ponadto pożyczka kolejowa i pożyczka dolarowa, mające być emitowanemi w sumie łącznej 5 miljonów dolarów amerykańskich, płatnych również w walucie obcej.

Oprócz tych walorów lokacyjnych rzuca się na rynek bony podatkowe, które w drodze przymusowej rozdzielane są pomiędzy dyskontobiorców w P. K. K. P., a zarazem stanowią również papier lokacyjny, gdyż nie zawsze otrzymujący je może natychmiast zrealizować je, płacąc niemi podatek. Nie wspominamy już o bonach złotych, ze względu na ich łatwą realizację, która czyni z nich raczej surogat znaku obiegowego, niż papieru lokacyjnego.

Gdy dodamy jeszcze zapotrzebowanie kapitału ze strony kilkuset Spółek akcyjnych, które drogą coraz to nowych emisyj odwołują się do rynku pieniężnego, widzimy, że nasz rynek lokacyjny jest przeciążony i że każda nowa operacja kredytowa na nim przedstawia nikłe widoki powodzenia.

Stan taki może w wysokim stopniu utrudnić zamierzenia sanacyjne, dlatego też najrychlej należy rozpocząć akcje w kierunku ściągnięcia do kraju kapitałów zagranicznych.

Rząd spełni wszystko, co do niego należy, gdy stworzy warunki, przy których kapitał zagraniczny bez ryzyka mógłby angażować się w naszej gospodarce prywatnej. Przejście na złoty rachunek i osiągnięcie stabilizacji są kardynalnemi warunkami tej powinności rządu. W chwili, gdy one zostały spełnione, należy pobudzić prywatną inicjatywę, by starała się przy pomocy swych stosunków ściągnąć kapitał do kraju.

Mogą uczynić to banki nasze, posiadające przecież stosunki z zagranicą, mogą czynić to Towarzystwa długoterminowego kredytu przez wyszukanie lokaty zagranicznej dla swych listów zastawnych, a wreszcie dużo w tym kierunku zrobić mogą same zainteresowane sfery przemysłowe".

Tyle w tej materji „Głos Polski".

Naszem zdaniem, jednak może i powinien w tej dziedzinie działać także rząd, mogący z jednej strony wywrzeć nacisk na banki i przemysły polskie, oparte o kapitał zagraniczny, a z drugiej zastosować odpowiednie pociągnięcia na polu dyplomatycznem.

Godzimy się natomiast bez zastrzeżeń na następujące dalsze poglądy „Głosu Polskiego":

„Społeczeństwo nasze wyczerpane jest finansowo. Oszczędności niema żadnych. Przemysł i handel żyją z dnia na dzień z powodu braku potrzebnych kapitałów obrotowych. O inwestycjach w poważniejszych rozmiarach nie marzy nikt, gdyż na żadnych dostępnych warunkach nie znajdzie w kraju potrzebnych kapitałów.

Stwierdzić można z całą stanowczością, że istniejące kapitały obrotowe, nawet przy najwydatniejszej pomocy kredytowej ze strony maszyny drukarskiej, nie wystarczą na normalne nasze potrzeby.

Kwestja ta, zwłaszcza obecnie, w okresie operacyj finansowo-skarbowych, mających na celu doprowadzenie do stabilizacji waluty, nabiera aktualnego znaczenia, gdyż niepotraktowana należycie może zniweczyć dotychczas osiągnięte wyniki i udaremnić stabilizację waluty.

Społeczeństwo nasze, przeszedłszy doskonałą szkołę inflacyjną, zareaguje natychmiast na najlżejsze objawy ponownego spadku waluty, przyspieszając obroty, a temsamem wprowadzając nanowo w ruch zaczarowane koło spadku wartości waluty i powiększania obiegu.

Jedna furtka inflacji, w postaci druku marek na kredyty dyskontowe, pozostała w dalszym ciągu otwartą. Kredyty te, chociaż zwaloryzowane, jeżeli rozszerzane będą na wszystkie sfery gospodarcze prywatne i stanowić będą jedyne źródło zaopatrywania się w kapitał obrotowy, z biegiem czasu mogą poważnie podkopać fundamenty stabilizacji waluty".

Gdzie bić polskie pieniądze?

Ze sfer technicznych otrzymujemy następujące uwagi:

W dziennikach pojawiła się pogłoska, że rząd zamierza przesłać kruszec do bicia polskich monet srebrnych do... Francji!

Polska jest państwem kulturalnem, posiada własne dwie politechniki, akademje sztuk pięknych i szkoły przemysłowe, istnieje cały zastęp sił technicznych, wiele fabryk przemysłu metalowego i z łatwością możnaby w państwie wykonać prace mennicze. Pogłoski takie jednak nie świadczą o zaufaniu do nich rządu. Czyżby nie o wiele większą wartość posiadał pieniądz srebrny, sporządzony przez polską technikę?

Czytamy w pismach Tacyta, iż pierwotni Germanie używali już za jego czasów własnych, dawno znanych monet srebrnych z figurami zaprzęgów i piłowanemi brzegami (serratos bigatosque) srebrnych chętniej, niż złotych. Czyż nasza kultura niżej stoi od kultury pierwotnych Germanów, gdy takie pojawiają się pogłoski?

Pierwszy pieniądz wskrzeszonej Polski winien być drogim sercu każdego Polaka, będzie nim jednak rzeczywiście tylko wtedy, gdy sporządzony będzie przez siły polskie, rodzime, nawet gdyby pod względem wykonania więcej pozostawiał do życzenia, niż pieniądz odbity za granicami Polski, nie dający świadectwa o polskiej kulturze.

Kronika ekonomiczna

NOTOWANIE CEN NA GIEŁDZIE ZBOŻOWEJ W KRAKOWIE Min. przemysłu i handlu przysyła do Krakowa naczelnika wydziału handlu wewnętrznego p. Eugeniusza Weisłę, celem przeprowadzenia dochodzenia na giełdzie zbożowej, z powodu notowań o wiele wyższych, niż na innych giełdach zbożowych w Polsce.

UMOWA WŁAŚCICIELI LASÓW Z PRACOWNIKAMI. W tych dniach podpisana została w Warszawie umowa między pracodawcami, a stałymi pracownikami leśnymi. Umowa, podpisana przez Zrzeszenie właścicieli lasów oraz reprezentantów Chrześcijańskiego Związku zawodowego robotników rolnych, obowiązuje do 30 września b. r.

W myśl umowy wynagrodzenie pracownika straży leśnej w naturze oraz gotówce, po przeliczeniu na żyto, winno być o 10% wyższe od całkowitego wynagrodzenia, przewidzianego w umowie zbiorowej dla ordynarjuszy w danym powiecie. Niezależnie od tego wynagrodzenia pracownik straży leśnej otrzyma płaszcz lub kożuch krótki raz na pięć lat; co roku: w październiku — mundur zimowy i spodnie, w kwietniu — mundur letni, spodnie oraz buty i czapkę lub kapelusz. Drzewa opałowego otrzymać ma pracownik leśny 24 metry w szczapach lub okrągłakach, przyczem opał winien być wydawany conajmniej na miesiąc zgóry. Pracownik straży leśnej ma prawo trzymania w dowolnej ilości trzody chlewnej. Mieszkanie pracownika straży leśnej składać się musi conajmniej z jednej izby, kuchni, oraz komory. Pracownik straży leśnej otrzymuje w ciągu roku 10 dni urlopu.

Do czasu wprowadzenia Kas chorych pracodawca opłaca w całości koszty szpitalne, związane z przyjazdem lekarza do chorego pracownika, jego żony, oraz dzieci poniżej lat 15.

Do czasu wprowadzenia ubezpieczeń pogrzebowych na wypadek śmierci pracownika leśnego, żona lub dzieci zmarłego otrzymywać mają przez pół roku połowę świadczeń w gotówce i naturze, należnych zmarłemu, oraz na koszta pogrzebu jednomiesięczną pensję.

ZAKUP DOLARÓW W P. K. K. P. Z Warszawy donoszą: Dnia 15 b. m. P. K. K. P zakupiła 1,000.250 dolarów. Jest to najwyższa ilość walut obych, jaką P. K. K. P. zakupiła od czasu powstania.

PODWYŻSZENIE KAR PODATKOWYCH. Ministerstwo skarbu wygotowało projekt rozporządzenia o podwyższeniu kar za zwłokę w spłacie podatku majątkowego do 10% miesięcznie.

PRZEDŁUŻENIE TERMINU DEWIZOWEGO. Ministerstwo skarbu wystąpiło do Sejmu z projektem ustawy o przedłużeniu na dalszy rok czasu pełnomocnictw dla ministra skarbu w zakresie regulowania obrotu dewizami.

DOCHÓD MONOPOLU TYTONIOWEGO. Wedle prowizorycznych obliczeń, monopol tytoniowy dał w roku ubiegłym przeszło 41 miljonów złotych dochodu.

GWAŁTOWNA ZNIŻKA KORONY WĘGIERSKIEJ. Donoszą z Budapesztu: Dolar osiągnął wczoraj na czarnej giełdzie kurs 92.000 koron. Były minister handlu, Steronnyi powiedział, że korona węgierska spadła poniżej korony austrjackiej i dolar kosztuje w Budapeszcie drożej, niż w Wiedniu. Drożyzna artykułów pierwszej potrzeby jest ogromna. — Na wczorajszej Radzie ministrów referował minister skarbu, Kallay, o zarządzeniach, mających zapobiec dalszej zniżce korony węgierskiej. Przeciw osobom, szerzącym niepokojące wiadomości, będą wdrożone kroki sądowe. W kołach opozycji parlamentarnej przeważa zdanie, że Kallay musi ustąpić. W ministerstwie skarbu odbyła się poufna narada dyrektorów banków budapeszteńskich.

O ZNIŻKĘ CEN ŻELAZA. W ostatnich dniach minister przemysłu i handlu, p. Kiedroń, odbył naradę z członkami prezydjum Związku hut polskich w sprawie zniżenia ceny żelaza. Hutnicy oświadczyli gotowość obniżenia w najbliższej przyszłości cen żelaza o 10 procent. Zniżka ta obok zniżki ceny węgla, stwarza sytuację, w której należy spodziewać się także spadku ceny zboża. Rolnik, który dwa główne przedmioty zapotrzebowania będzie nabywał po cenach zniżonych, musi uwzględnić to w swoich kalkulacjach. W ten sposób interwencja ministerstwa przemysłu i handlu powinna dać silny impuls do ogólnego spadku cen rynkowych w Polsce.

USTAWA CZEKOWA byłaby teraz więcej, niż kiedykolwiek na czasie — ze względu na palącą konieczność propagowania i ułatwiania obrotu bez gotówkowego. Sprawa, niestety, śpi.

PRZED LIKWIDACJĄ ZATARGU W PRZEMYŚLE METALOWYM. W zatargu o pracę w przemyśle metalowym dojdzie prawdopodobnie w najbliższych godzinachh do uspokojenia. W zatargu tym chodzi przedewszystkiem o uruchomienie fabryki rur i żelaza w Sosnowcu. Fabryka ta została zamknięta, przyczem 1400 robotników pozostało bez pracy. Prawdopodobnie z początkiem przyszłego tygodnia fabryka zostanie uruchomioną, przyczem zatarg o płace zostanie zlikwidowany.

SZKODLIWE OSZCZĘDNOŚCI. Komisja przemysłowo-handlowa Sejmu przeprowadziła wyczerpującą dyskusję nad wnioskiem posła Diamanda o **nieracjonalnej polityce oszczędnościowej rządu, obostrzającej przesilenie przemysłowe.** Jednomyślnie uchwalono następujące rezolucje: 1) posła dra Diamanda: „Sejm wzywa rząd, ażeby, ograniczając wydatki inwestycyjne, miał na względzie całokształt gospodarstwa społecznego i nie wstrzymywał rozwoju wytwórczości przez redukcje, ograniczające sprawność funkcyj gospodarczych, spoczywających w rękach państwa, w szczególności kolejnictwa;" 2) posła dra Bartla: „Sejm wzywa rząd do intensywnej rozbudowy państwowych warsztatów kolejowych dla naprawy taboru.

Referentem wniosku na plenum Sejmu wybrany został dr Diamand.

ODPROWADZANIE NADWYŻKI GOTÓWKI DO P. K. K. P. Ministerstwo skarbu poleciło wszystkim kasom skarbowym, ażeby gotówkę przewyższającą istotne potrzeby płatnicze, odsyłały jaknajczęściej do P. K. K. P.

PODWYŻSZENIE SUMY WYPŁAT W P. K. O. Maksymalna wysokość sumy, która może być bezzwłocznie podjęta na markową książeczkę oszczędności w P. K. O., została podwyższoną do 20 miljonów. **Urzędy pocztowe** będą od dnia 1 marca uskuteczniały wypłaty doraźne w tej wysokości.

Natomiast centrala i oddziały P. K. O. już od 15 b. m. wypłacają doraźnie na książeczkę markową sumy do 100 miljonów.

WYWÓZ ZBOŻA. Senacka komisja gospodarstwa społecznego dyskutowała nad wywozem zboża i innych produktów za granicę i postanowiła zwołać specjalne posiedzenie na 29 b. m. w obecności przedstawicieli głównego urzędu przywozu i wywozu, min. rolnictwa, min. skarbu, oraz przedstawiciela Tow. „Unitaas".

ZWIĘKSZENIE ZASIEWÓW W POLSCE. Według sprawozdań otrzymanych przez główny urząd statystyczny, powierzchnia ozimin, zasianych jesienią w r. 1923, dla całej Polski wynosiła: pszenica 1.041·0 tysięcy hektarów, żyto 4.920·7 tysięcy hektarów, jęczmień 25·6 tysięcy hektarów. W stosunku do jesieni 1922 powierzchnia, zasiana na przenicę zwiększyła się o 8·5 proc., żyta o 5·1 proc. Cała powierzchnia ozimin, w porównaniu z rokiem poprzednim, zwiększyła się o 5·7 proc., przytem znaczne zwiększenie wykazują województwa kresowe i nowogródzkie 11·2 proc., poleskie 15·3 proc., wołyńskie 11·9 proc., zaś jeszcze znaczniejsze daje się zauważyć we wschodniej Małopolsce. Procent wzrostu zasiewów oziminy w województwie stanisławowskiem wynosi 18·3, tarnopolskiem 19·9. Stan zasianych ozimin, dzięki obfitym opadom śniegowym, jest dobry.

W SPRAWIE WYWOZU JAJ. Termin dla składania ofert w sprawie wywozu jaj przedłużony został do dnia 20 lutego 1924 r. włącznie.

NIEBEZPIECZEŃSTWO DLA EKSPORTU POLSKIEGO DO RUMUNJI. Rumuńscy przemysłowcy branży włókienniczej zwrócili się do rządu z podaniem, domagającem się zakazania importu towarów włóknistych lub podwyżki cła. Powołują się na to, że istniejące fabryki w liczbie 110 nie mają możności dania pracy 18.000 robotników. W razie odmowy przemysłowcy zdecydowani są zamknąć fabryki i uwolnić robotników. Sprawa ta interesuje Bardzo Łódź i Białę—Bielsko.

KOMISJA BADANIA CEN NA G. SLĄSKU — W LIKWIDACJI. Sejm śląski uchwalił w drugiem czytaniu projekt ustawy, która znosi istniejącą od roku 1922 wojewódzką komisję badania cen, komisja prawnicza orzekła bowiem między innemi, co następuje: „Obecnie, gdy dochody państwa już stoją pod znakiem waloryzacji i skutki ustawodawstwa o naprawie skarbu Rzeczypospolitej ujawniają się w stabilizacji, a nawet poprawie kursu marki polskiej, **działalność komisji do badania cen okazuje się zbyteczną a nawet szkodliwą.**

POLSKIE RADJO. — Pod nazwą tą zawiązano w Warszawie Spółkę, mającą na celu zakładanie urządzeń radio-telegraficznych i radio-telefonicznych oraz eksploatację tych urządzeń na zasadzie odpowiednich koncesyj. Do założycieli Spółki należą między innymi: pp. poseł W. Gerlicz, prezydent miasta W. Jabłoński, inż. Leopold Skulski, J. Jarmołowicz, Andrzej ks. Lubomirski, dyr. T. Sułowski, dyr. F. Kobyliński. Do zarządu wybrano pp.: inż. Leopolda Skulskiego, dyr. T. Sułowskiego, dyr. P. Mackiewicza, jen. J. Lipkowskiego i dyr. L. Chełmińskiego.

SPIRYTUS I ZIEMNIAKI Z POLSKI DO FRANCJI. Firma A. Bozon 19 rue de la Bruyere w Paryżu chce w Polsce nabyć 5000 hektarów alkoholu rektyfikowanego mocy 90—97 proc. Wobec istnienia we Francji monopolu rządowego na spirytus przemysłowy, przed zawarciem odnośnego kontraktu niezbędnem jest uzyskanie zezwolenia przywozowego, które wydaje francuskie ministerstwo skarbu. Dzięki zwiększeniu zapotrzebowania na alkohol we Francji z tytułu obowiązującej domieszki 10 proc. alkoholu do benzyny — rząd francuski nie będzie zapewne czynił przeszkód przy wydawaniu zezwolenia. Następnie firma Beyaert-Moutninor a Borraes (Nord) pragnęłaby nabyć w Polsce 2.000 tonn ziemniaków.

O POŁĄCZENIE KOLEJOWE Z RUMUNJĄ. Na interpelację senatora Thulliego w sprawie kolejowego połączenia Zaleszczyk z Rumunją i Kołomyją, minister kolei wyjaśnił, że komunikacja kolejowa między obydwoma państwami może odbywać się dotychczas wyłącznie tylko na linji głównej Kołomyja — Sniatyn — Załucze — Grigori — Ghika Voda, wskutek zwłoki w odbudowie mostu kolejowego na Dniestrze pod Zaleszczykami. — Gwoli odciążeniu przeciążonej linji głównej wszczęto jednak rokowania z zarządem kolejowym rumuńskim w sprawie wykonania umowy, zawartej w Bukareszcie we wrześniu 1921 r., i uzyskania zgody na podjęcie odbudowy mostu po Zaleszczykami.

WYSTAWA WZORÓW PRZEMYSŁU POLSKIEGO W GDAŃSKU. W najbliższym czasie rozpoczną się przygotowania dla organizacji wystawy wzorów przemysłu polskiego w Gdańsku.

Rozmaitości

OCHRONA ZWIERZYNY W AFRYCE POŁUDNIOWEJ. Do parlamentu południowo-afrykańskiego ma być wniesiony podczas najbliższej sesji projekt prawa o utworzeniu z terytorjów Sabi i Szinguedzi „Parku narodowego", na wzór parku Yellowstone w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej. Projekt ten ma na celu ochronę przed zupełnem wyginięciem wielu okazów fauny południowo-afrykańskiej, jak liczne gatunki wspaniałych antylop, żebr, bawołów, hipopotamów, słoni, nosorożców i t. d., tępionych bez miary przez wyprawy myśliwskie i osadników, zaludniających coraz bardziej stepy i busz południowo-afrykańskich.

Niedawno oświadczył dyrektor narodowych ogrodów zoologicznych Afryki Południowej, dr. A. K. Haagner, że jeżeli nie będą utworzone jaknajprędzej terytorja ochronne, tak, jak w Ameryce Północnej, to mnóstwo pięknych gatunków zwierzęcych Afryki Południowej wprost przestanie istnieć. To też komisja parlamentu południowo-afrykańskiego, które już w r. 1918 powierzono ochronę zwierzostanu, nalega obecnie na szybkie uchwalenie prawa, co do utworzenia „Parku narodowego" na terytorjach Sabi i Szinguedzi. Terytorja te, położone w Transwaalu, na granicy terytorjum portugalskiego, obejmują przestrzeń 6.410 kw. mil angielskich i tworzą pas lądu około 300 mil ang. długości i średnio 56 mil ang. szerokości ze stepami, lasami i górami, a więc odpowiadający warunkom życia najrozmaitszych gatunków zwierząt.

W razie utworzenia na tej przestrzeni „parku narodowego", byłoby to, bez wątpienia, największe na świecie terytorjum, na którem zwierzyna miałaby zapewniony byt, nie narażana na rzezie ze strony myśliwych, a także osadników, dbałych o swe zbiory.

TAJNE SKARBCE HR. BONARISA. Niedawno zmarł w Mantui — jak donosi „Wiener Neues Journal" — Kajetan hr. Bonaris, człowiek szlachetny w pełnem znaczeniu tego wyrazu. Hrabia słynął nietylko z wielkich bogactw swoich, lecz także z dobroczynności, poświęcając duży swój majątek na cele miłosierdzia. Nie przypuszczano jednak, aby był tak bogaty, jak to okazało się po jego śmierci.

W jednym z trzech zamków, jakie posiadał, znaleziono mianowicie za ołtarzem kaplicy zamkowej tajny skarbiec, a w nim stosy monet złotych, starych i nowoczesnych, dalej złoto w sztabach, niezmiernie cenne klejnoty rzadkiej piękności, wreszcie prawdziwy zbiór banknotów rozmaitych krajów.

Jak się okazało, Bonaris nie miał zaufania do banków i całą posiadaną gotówkę, jak również kosztowności, poukrywał w skrytkach, urządzonych w zamkach swoich. Istnieje więc nadzieja znalezienia więcej skarbów w dwóch pozostałych jego zamkach.

Wszystkie te bogactwa zapisał hrabia w pozostawionym testamencie pewnej wielkiej instytucji religijnej na cele dobroczynne, zastrzegając wszakże dożywocie dla trzeciego swego syna, który jeden z całego rodzeństwa żyje dotychczas. Po jego śmierci, cały olbrzymi majątek staje się, bez żadnych dalszych obciążeń, własnością rzeczonej instytucji religijnej.

Odpowiedzialny redaktor: MICHAŁ KONOPIŃSKI.

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10.

Rządca drukarni L. K. Górski